

VZJAZD PZPR

Zalogi meldują

Nowe cenne zobowiązania ludzi pracy Wielkopolski

Z różnych stron Wielkopolski nadchodzą dalsze meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu Partii.

W Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach postanowiono rozszerzyć współzawodnictwo pracy celem lepszego wykorzystania rezerw; dzięki temu Zakłady spodziewają się obniżyć koszty o 1.270.000 zł oraz dodatkowo wyprodukować 100 ton oleju. W Cukrowni w Miejskiej Górze zobowiązania przyczynią się do szybszego wykonania prac remontowych, jak też do poprawy warunków socjalnych. M. in. dział zaopatrzenia surowcowego wykona szatnię, zainstalu-

je natryski, adaptuje jedno ze starych pomieszczeń na gabinet bhp i magazyn TOPL-u, przystosuje przejęty budynek na gabinet lekarski.

Stworzenie pracownikom lepszych warunków i zwiększenie produkcji o około 300.000 zł jest głównym motywem czynu w Wielkopolskich Zakładach Wyrobów Papierowych w Poznaniu. Wybuduje się tam jeszcze w tym roku dwa domki kampingowe oraz wykona różne prace przy budowie zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Wieleńcu. Zalogi przepracują nadto 1300 godzin przy porządkowaniu miasta i urządzaniu Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli.

Pracownicy z Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, wyremontują dodatkowo partię silników i wyprodukują poza planem znaczną ilość części zamiennych o ogólnej wartości 4.800.000 zł. Poza tym wykonają w czynie na rzecz zakładu i dzielnicy prace wartości 210.000 zł.

W Poznańskich Zakładach Remontu Maszyn Poligraficznych pracownicy zmontują w czynie maszyny i urządzenia sprowadzone z zagranicy. Dzięki temu zaoszczędzi się około 210.000 zł, a przemysł poligraficzny będzie mógł, wykonać dodatkową produkcję wartości 250.000 zł.

W Poznańskich Zakładach Papierniczych „Malta” pracownicy postanowili zwiększyć

Dokończenie na str. 2

Zrekonstruowany gabinet ZRA

Kairskie radio doniosło w środę po południu, że prezydent Naser dokonał już rekonstrukcji gabinetu pod swoim przewodnictwem. W skład gabinetu wchodzi jeden wicepremier — Husejn Al — Szafel, który jest równocześnie ministrem do spraw religijnych i społecznych. Poszczególne resorty ministerialne podzielono jak następuje: sprawy zagraniczne — Mahmud Riad, sprawy wewnętrzne — Szarawi Mohammed Gomaa, sprawiedliwości — Mohammed Abu Nusseir, energetyka — Mohammed Sidki Soliman, praca — Kamal Ed — Din Ri-faaf, przemysł, nafta i bogactwa naturalne — Aziz Sidki, administracja lokalna — Abdel Mohsen Abulnur, kultura — Sarwat Okassa, rolnictwo — Sajed Marei, szkolnictwo — Mohammed Labib Szukair.

Dwaj dotychczasowi wicepremierzy — Zakaria Mohieddin i Ali Sabri — ustąpił ze swych stanowisk. Gabinet składa się z fachowców. Zmiany są bardzo nieznaczne. PAP

Projekt kodeksu karnego przesłany do Sejmu

Prezes Rady Ministrów przesłał do łaski marszałkowskiej projekt nowego kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających KK. Projekt składa się z trzech części — ogólnej, szczegółowej i wojennej i liczy łącznie 337 artykułów.

Przesłany do Sejmu projekt KK jest wynikiem trzyletniej pracy zespołu prawa karnego i komisji kodyfikacyjnej, który oprócz dyskusji w środowiskach prawniczych zasięgał również opinii zainteresowanych resortów oraz specjalistów z zakresu medycyny i psychiatrii, prawa administracyjnego, logiki i językoznawstwa. Był on następnie przedyskutowany w Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej oraz Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości. Rada Ministrów przyjęła szereg poprawek do projektu, uwzględniających stanowiska zainteresowanych resortów. (PAP)

Wzrosły dochody z turystyki

W roku 1967 gościło w Jugosławii 3,8 mln turystów — o 7 procent więcej niż w roku 1966. Jest to jednak mniej niż oczekiwali Jugosłowianie. Powodem tego — jak się tu uważa — są trudności gospodarcze, jakie przeżywają niektóre kraje zachodnie.

Jednakże, choć liczba turystów wzrosła tylko o 7 procent, dochody z turystyki zwiększyły się w tym okresie o 29 procent, osiągając wysokość 875 mln dinarów (ok. 29 mln funtów szterlingów). Ten wzrost dochodów nie jest wynikiem kosztownego pobytu, lecz po prostu turysty więcej wydawali pieniędzy. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 21 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Miejscami opady deszczu. Temperatura w ciągu dnia od 5 do 12 st. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.



POZNAN
CZWARTEK
21
MARZEC
1968

Wydanie ABC
Nr 69 (7495)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Depesze z wyrazami solidarności z Władysławem Gomułą

Jak się dowiaduje PAP w kancelarii I Sekretarza KC PZPR — na adres Władysława Gomuły napływały przez całą noc depesze z całego kraju ze słowami poparcia i solidarności z przemówieniem wygłoszonym na spotkaniu z aktywem warszawskim.

Depesze napływały od organizacji partyjnych, z zakładów pracy, uczelni i ze szkół, z najróżniejszych środowisk. Były to depesze wysyłane zbiorowo, jak i indywidualnie. Wiele depesz nadeszło od ludzi nauki oraz ze środowisk studenckich.

Jako jedna z pierwszych wpłynęła depesza od mieszkańców piątego domu studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W depeszy tej czytamy m. in.: „po wysłuchaniu naszego przemówienia w pełni popieramy stanowisko Komitetu Centralnego i całej partii. Równocześnie za pewniamy, że naszym gorącym pragnieniem jest służba dla dobra ojczyzny — Polski Ludowej. Uważamy, że linia polityczna i program partii są najlepszą drogą rozwoju dla nas młodych i całego kraju. Zobowiązujemy się szybko nadrobić zaległości w nauce oraz w terminie zakończyć letnią sesję egzaminacyjną z jak najlepszymi wynikami”.

*

W Wielkopolsce napływają do organizacji partyjnych liczne wnioski

o przyjęcie do szeregów PZPR. Kandydaci nawiązują w nich do słusznej polityki partii, wyrażają gorącą chęć poparcia jej praktyczną działalnością polityczną.

Na zebraniu partyjnym, które odbyło się 19 bm. w Zakładach H. Cegielski, przyjęto w poczet kandydatów 23 pracowników, w tym 20 robotników kadrowych. Ośmiu z nich wychowało się w szeregach ZMS. Jednocześnie stał kandydat ukończył pomyślnie 12 kandydatów. Organizacja partyjna w „HCP” liczy obecnie 3250 członków i kandydatów.

Staromiejська organizacja partyjna w Poznaniu przyjęła na kandydatów 36 osób, w tym 10 inżynierów i nauczycieli. 13 kandydatów przyjęła organizacja partyjna przy MPK.

W pow. Gnieźno odbyło się kilkadziesiąt zebrani partyjnych, na których przyjęto do PZPR 111 kandydatów, w tym 74 robotników i 25 chłopów.

*

Do głosów społeczeństwa polskiego potępiających sprawców zająć warszawskich i do magających się surowych konsekwencji w stosunku do winnych dołączyła się kairska Polonia, deklarując równocześnie całkowite poparcie dla linii partii. Na zebranie zorganizowane z inicjatywy miejscowej POP przybyli nie tylko wszyscy stali pracownicy ambasady i placówek handlowych PRL, lecz również przebywający w ZRA delegaci różnych polskich przedsiębiorstw i inni obywatele polscy.

Szczegółowych informacji o przebiegu zająć i o ich tle udzielił zebrany p. Władysław Nowak. Po żywej dyskusji uchwalono jednomyślnie odpowiednią rezolucję, która została przesłana do kraju. PAP

Aktyw Stronnictwa Demokratycznego miasta Poznania i województwa poznańskiego oraz aktywni akademicki poznańskich wyższych uczelni zebrani na naradzie w dniu 20 marca 1968 roku — wyrażają swoją głęboką solidarność ze stanowiskiem aktywów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu i województwa poznańskiego w dniu 16 marca bieżącego roku — z powszechnym protestem całej polskiej klasy robotniczej i ludzi pracy miast i wsi przeciwko inspiratorom prowokacji, jakie miały miejsce w Warszawie i niektórych innych miastach Polski.

Wspólnie z zalogami zakładów pracy klasa robotnicza protestuje przeciwko wciąganiu młodzieży akademickiej w awantury uliczne organizowane przez zbawców polityków i elementów syjonistycznych. Jesteśmy za ukaraniem winnych dywersyjnej działalności z całą surowością prawa, za stanowczym wyciągnięciem wniosków z rezolucji i postulatów podejmowanych na masowych wiecach i zgromadzeniach publicznych. W środowiskach akademickich współdziałając bezdłoni w szerokiej pracy wyjaśniającej, w nawiązaniu do zgłoszonej na legalnych zebraniach młodzieży wniosków i dezyderatów. Pragniemy wszyscy żyć w spokoju, tworzyć nowe wartości dla rozwoju i szybkiego wzrostu socjalistycznej Polski Ludowej.

Wielkopolska, jej ludzie pracy dali nierzadko dowód, że potrafią wcielić słowa w czyn. Jako członkowie Stronnictwa Demokratycznego pragniemy podkreślić, że zaistniała sytuacja wymaga określonych zadań dla wszystkich ogniw naszej partii. Naszą pracą codzienną w zakładach pracy, uczelniach i warsztatach umacniamy siły naszej Ojczyzny, front czynów zjazdowych klasy robotniczej Wielkopolski umocni my czynem naszych rak i umysłów. Aktyw Stronnictwa Demokratycznego stwierdza wraz z całą klasą robotniczą, że tylko nasza wspólna, ofiarna praca, stale pomagająca znaczenie i możliwości naszego Państwa jest podstawą i gwarancją dalszego rozwoju i przyszłości Kraju.

Targowa oferta rzemiosła

1001 wytwórców

Kiedy na Targach mowa o drobnej wytwórczości, najczęściej ma się na myśli głównie rzemiosło. Istotnie ten producent odstawia potencjałem od potęgi przemysłu terenowego czy spółdzielczości pracy. Ma jednak jeden walor — elastyczność, szybkość decyzji i jej realizacji.

Dłatego rzemiosło, zwłaszcza zrzeszone w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu ma teraz takie wzięcie u handlowców. Już w ciągu pierwszych dwóch dni sprzedało ono trzy czwarte swej miliardowej oferty, a obecnie w wielu branżach wyszukuje dodatkowych możliwości i rezerw produkcyjnych, by podołać zamówieniom. A więc przynajmniej na Targach trzeba zrzucić ten mit, że handlarz nie chce kupować u prywatnego dostawcy.

Spółdzielczość rzemieślnicza jest poważnym kontrahentem zwłaszcza dla miejscowego handlu; niemal 80 proc. swej produkcji dostarcza na swój regionalny rynek. Na „Wiosnie-68” prezentuje ona więcej wyrobów. Ogółem w ekspozycji jest ich ponad 32 tysiące!

Wśród tego asortymentowego bogactwa wiele znaleźć można w artykułach z dziedziny drobiazgów. Niestety, i tym razem, mimo pewnych prób (w rodzaju ekspozycji „Rzemiosło dla gospodyń wiejskich”), wymieszano dokumentnie drobiazgi dla gospodarstw domowych ze sprzętem zaopatrzeniowym i propozycjami kooperacji. Rzemiosło nie pomogło handlowcom w unaocznieniu, jaką reprezentuje możliwość produkcyjną i wzorniczą.

O tym, że warto koncentrować kompleksowo uwagę na pewnych handlowych i produkcyjnych problemach, że należy

Min. A. Rapacki uda się z wizytą do Algierii

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki został zaproszony przez ministra spraw zagranicznych i członka Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Demokratycznej i Ludowej — Abdelaziza Buteflikę do złożenia wizyty w Algierii.

Minister Rapacki zaproszenie przyjął i uda się do Algierii w drugiej połowie kwietnia.

Wizyta ministra Rapackiego podkreśla znaczenie, jakie oba kraje przywiązują do współpracy i przyjaźni, istniejącej i zacieśniającej się, od pierwszych dni niepodległości Algierii, między obu państwami. (PAP)

Groźby izraelskie wobec Jordanii

Agencja prasowa MAP podała dalsze szczegóły wypowiedzi różnych osobistości izraelskich, obarczających Jordanię winą za ruch oporu na arabskich terytoriach okupowanych, i w związku z tym grożących temu krajowi.

Z tych wypowiedzi wynika m. in. że w następstwie akcji bojowników arabskich przeciw okupantom 230 osób zginęło lub odniosło rany, począwszy od czerwca ub. r. W tym czasie władze okupacyjne zabili 90 Arabów oraz aresztowały 1500 osób pod zarzutem przynależności do organizacji ruchu oporu.

Prasa izraelska z dużym rozgłosem domaga się „energicznej akcji przeciwko Jordani”. Według doniesień AFP z Tel Awiwu liczni mieszkańcy Jordani zamieszkałi w okolicach linii przerwania ognia popiepszyli nie chronią się w głąb kraju z obawy przed represjami.

PAP

Rozmowy M. Naszkowskiego w Norwegii

Wczoraj w dniu 19 bm. minister spraw zagranicznych Norwegii John D. Lyng wydał oświadczenie, że w wizytę w Norwegii wiceministra spraw zagranicznych M. Naszkowskiego.

Dnia 20 bm. przed południem wiceminister Naszkowski przeprowadził w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozmowę z podsekretarzem stanu F. Jacobsonem. Obecny był również ambasador PRL w Norwegii, M. Łobodycz. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Za tydzień zamykamy listę

Współzawodnictwo o tytuł WZOROWEGO EKSPORTERA — trwa. Lista zgłoszeń zostanie zamknięta dopiero 25 marca br. Radzimy więc się pośpieszyć. W tej wielkiej akcji na rzecz aktywizacji i doskonalenia eksportu, nie powinno zabraknąć żadnego zakładu z Poznania i województwa. A oto dalszy ciąg listy, zgłoszonych zakładów:

Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze, Wielkopolskie Zakłady Modernizacji Budownictwa ZREMB, Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Metalowe, Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie, Poznańskie Domy Mody ROXANA, Krawiecka Spółdzielnia Pracy GOSTYNIANKA, Chemiczna Spółdzielnia Pracy ARGON w Poznaniu, Chemiczna Spółdzielnia LATEX w N. Tomyslu, Konińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, Spółdzielnia Pracy PALLAS w Gostyniu, Kościańskie Przedsiębiorstwo Spożywcze, Spółdzielnia Inwalidów im. M. Kopernika w Lesznie, Cukrownie Wielkopolskie, Kaliskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókienniczo-Trzciniańskie, Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Poznaniu, Spółdzielnia Inwalidów METALOWIEC w Poznaniu, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie, WZGS — Zakład Produkcji i Przetworstwa w Poznaniu, Piłskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego, Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach, Zakłady Wytwórcze Główników TONSIL we Wrześni, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe, Międzychodzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego.

Wkrótce podamy kolejne zakłady, zgłoszone do współzawodnictwa. (z)

Marszałek Greczko w Bagdadzie

Jaj donosi z Bagdadu Agencja TASS, przybył tam w środę z wizytą oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Andriej Greczko. PAP

Czyny społeczne w 1967 r.

Główny Urząd Statystyczny opracował informacje o realizacji czynów społecznych w 1967 r. Jak wynika z tych danych, czyny społeczne odgrywały poważną rolę w aktywizacji gospodarczej poszczególnych rejonów. Bezpośredni wkład pracy ludności oraz wpłaty pieniężne ludności i organizacji lokalnych ocenia się na ponad 3,3 mld zł. Największą aktywność wykazała ludność województw: rzęszowskiego, krakowskiego i bydgoskiego.

W czynach społecznych ludność najczęściej buduje się drogą, mosty i przepusty. Druga grupa zadań związana jest z budową i rozbudową szkół, przedszkoli oraz domów mieszkalnych dla nauczycieli. (PAP)

Żywe zainteresowanie przemówieniem W. Gomułki w całym kraju

Zapowiedź telewizyjnej i radiowej transmisji przemówienia Władysława Gomułki na spotkaniu z aktywem partyjnym w Warszawie wywołała ogromne zainteresowanie w całym kraju.

We wtorek ze wszystkich województw napłynęły do PAP informacje o tym, że w domach kultury, świetlicach i klubach dysponujących telewizorami, a także w prywatnych mieszkaniach, w miastach i

wsiach wystąpienia I Sekretarza KC PZPR słuchano z uwagą, żywo reagując na poszczególne fragmenty w których wyjaśnia wydarzenia ostatnich dni. W największych zakładach pracy radiowozny przekazywały przemówienie na stanowiska robocze.

W Międzynarodowym Dniu Inwalidów

Z okazji przypadającego 19 marca Międzynarodowego Dnia Inwalidów, odbyła się wczoraj w tzw. Domu Szwedzkim Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej w Poznaniu konferencja prasowa zorganizowana przez Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem. W konferencji wzięli udział przewodniczący Zarządu Głównego PTWK — prof. dr Wiktor Dega, Towarzystwo obejmuje swym zasięgiem wiele ośrodków rehabilitacji zdrowotnej w kraju, ma szerokie kontakty z wieloma organizacjami jednoczącymi inwalidów. W szeregach jego znajdują się lekarze, którzy prócz swojej wiedzy i specjalizacji pragną nieść społeczną pomoc inwalidom, poza leczeniem — opiekę i profilaktykę. Bardzo istotną dla Towarzystwa — jak stwierdził prof. Dega — jest akcja uświadamiająca wśród społeczeństwa o którego Towarzystwo oczekuje pomocy. (lj)

We wtorek odbywały się na dal masówki i wiece, na których załogi zakładów pracy po dejmowały rezolucje, wyrażały poparcie dla polityki partii i jej kierownictwa na czele z Władysławem Gomułką. Solidaryzowano się z klasą robotniczą Warszawy, Śląska i Zagłębia, Poznania, Gdańska i innych miast, ostro potępiając prowodyrów i inspiratorów ekscesów w stolicy. „Zasadniczym miernikiem patriotyzmu i miłości ojczyzny jest rzetelna praca i nauka” — głosiła rezolucja. Liczne wypowiedzi na wiecach dają wyraz zrozumienia doniosłości przyjaźni polsko-radzieckiej, sojuszu z Krajem Rad. Budowniczości Lublińskiego Zagłębia Miedziowego zebrani na wiecu podkreślali, że nie pozwolą na zakłócenie rytmu pracy w kraju. Realizują oni obecnie zobowiązania na część V Zjazdu partii, które pozwoliła na przedterminowe przekazanie do wstępnej eksploatacji w dniu Święta Odrodzenia — kopalni rud miedzi „Lubin” i „Polkowice” — największej inwestycji w historii polskiego górnictwa.

Narada w Warszawie

Rozszerzenie małych form wczasów dla dzieci

2.843 tys. dzieci i młodzieży skorzystało w ub. roku podczas ferii letnich i zimowych z różnych form wypoczynku. Stanowi to jednak tylko 40 proc. ogółu uczniów.

Problemem wciąż aktualnym jest dalsze rozszerzenie półkolonii, wczasów w mieście i innych zajęć w miejscu zamieszkania i objęcie nimi młodzieży, która z powodu braku miejsc nie może wyjechać na kolonie i obozy.

W br. Prezydium CRZZ przeznaczyło na rozwój małych form wczasów dla dzieci 5.600 tys. zł. Organizowaniem tych wczasów zajmują się zakłady pracy, a w ostatnich latach włączyły się do tej akcji rów-

nież pracownice ogrody działkowe. Wykorzystując swoje świetlice i place 30 ogrodów działkowych zorganizowało w ub. roku wypocznik dla ponad 2600 dzieci. Szczegółowe osiągnięcia w tym zakresie mają: okręgi katowicki, poznański, białostocki, bydgoski, łódzki oraz pow. Nowy Sącz w woj. krakowskim.

W br. akcja małych form wczasów na terenie ogrodów działkowych zostanie rozszerzona, obejmie ok. 5 tys. dzieci i młodzieży. Wykorzystana zostanie do tego celu istniejąca baza w postaci 335 świetlic, ponad 200 placów zabaw lub boisk znajdujących się na terenie ogrodów działkowych.

Sprawy te i związane z nimi problemy jeszcze szerszego zainteresowania zakładów pracy i innych instytucji możliwości zorganizowania wypoczynku dzieciom na terenie ogrodów działkowych omawiane były w środę na naradzie zwołanej przez Prezydium Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych, z udziałem przedstawicieli CRZZ, zarządcy głównych związków zawodowych i zainteresowanych instytucji. (PAP)

Nowe przeszczepienie wątroby

Zespół specjalistów z Colorado General Hospital pod kierownictwem dr. Thomasa E. Starzla dokonał w ostatnią niedzielę operacji przeszczepienia wątroby. Nową wątrobę otrzymała 16-letnia Terry Kent cierpiąca na raka wątroby. Nie ujawniono nazwiska dawcy wątroby. Wiadomo tylko, że zmarł on w niedzielę. Według komunikatu szpitala Terry czuje się dobrze i nie przejawia żadnych komplikacji pooperacyjnych.

Ten sam zespół specjalistów dokonał już dwóch przeszczepień wątroby. Oboje pacjenci — dwuletnie dzieci czują się dobrze. (PAP)

Szczególną wymowę ma rezolucja Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych. Ludzie, którzy nie szczędzi własnej krwi na wielu frontach antyhitlerowskiej batalii, uczestnicy walk rewolucyjnych, żołnierze obywateli wojen światowych oświadczają: „czujemy się szczególnie odpowiedzialni za rozwój kraju, za patriotyczne wychowanie młodego pokolenia za jego postawę ideologiczną i społeczną. Mamy moralne prawo domagać się od literatów lojalności wobec partii i władzy ludowej, a od studentów — dyscypliny w nauce oraz wyeliminowania ze swego środowiska prowokatorów. (PAP)

Nowe złoża bogactw naturalnych

ZŁOTO NA UKRAINIE

W rejonie Dniepropietrowska na Ukrainie geolodzy radzieccy odkryli rudy zawierające złoto. W tym samym miejscu odkryto również pokłady niklu. Geolodzy są przekonani, że w rejonie Dniepropietrowska znajdują się także pokłady innych metali kolorowych.

KONSORCJUM DO EKSPLOATACJI KANADYJSKIEGO URANU

W Tokio parafowano porozumienie między amerykańskim towarzyszem „Kerr McGee Corporation of USA” oraz grupą japońskich towarzyszów energetycznych i przedsiębiorstw kopalnianych w sprawie eksploatacji złóż uranu w Kanadzie.

Ze strony japońskiej w konsorcjum uczestniczyć ma 9 towarzyszów energetycznych i 6 przedsiębiorstw kopalnianych. Konsorcjum eksploatować ma uran ze złóż odkrytych w rejonie jeziora Elliot.

ROPA NAFTOWA Z „ADRIATYKU”

Firmy włoskie przy współpracy innych koncernów zachodnioeuropejskich zamierzają dokonać liczących wierzchołki w północnej części Adriatyku w poszukiwaniu poważnych zasobów ropy naftowej.

Niedawno zawarto porozumienie między włoskim koncernem ENI, a koncernem „Shell Oil” w sprawie wspólnego dokonywania wierceń. W wypadku pomyślnego rezultatu Włochy skorzystałyby z priorytetu dostaw ropy naftowej. Zgodnie z obowiązującym we Włoszech prawodawstwem ENI zapewnił sobie 51 procent akcji tego mieszanego towarzystwa. (PAP)

Antyjohnsonowska opozycja w Teksasie

Opozycja przeciwko wietnamskiej polityce rządu USA rośnie również w Teksasie — rodzinnym stanie prezydenta Johnsona. Liczne ugrupowania partii demokratycznej, które do tej pory popierały Johnsona występują obecnie przeciwko jego ponownemu wyborowi na stanowisko prezydenta.

22 lipca ruszą kopalnie miedzi w Lubinie i Polkowicach

Trwająca już od ponad 7 lat budowa kopalni rud miedzi w rejonie Lubinia i Polkowic weszła w ostatnich tygodniach w szczególnie ważną fazę. Załogi przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a także załoga kombinatu — przyspieszają wykonanie wielu podstawowych prac, zarówno na powierzchni jak i w chodnikach, których długość zbliża się do 30 km.

Ten wielki wysiłek podjęto po to, by — zgodnie z zobowiązaniami dla uczczenia V zjazdu partii — przekazać do wstępnej eksploatacji tę największą inwestycję w historii polskiego górnictwa w dniu tegorocznego Święta Odrodzenia. Uruchomienie 22 lipca ostatecznych urządzeń wyciągowych szybu kopalni „Lubin” wraz z podziębem i nadszybiem oznaczać będzie uzyskanie przez tę kopalnię 25-procentowej zdolności produkcyjnej na 3 miesiące przed planowanym terminem. (PAP)

Wyjazdy indywidualne do Jugosławii

Celem usprawnienia sposobu załatwiania wniosków o przydział dewiz na wyjazdy indywidualne do Jugosławii, przewodniczący WKFFiF w Poznaniu wydał zarządzenie regulujące tryb składania tych wniosków.

Pisemne wnioski zaopiniowane przez zakłady pracy, radę zakładową lub inną organizację powinny zawierać imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania i wykonywany zawód.

Ustalony został termin nadsyłania wniosków drogą pocztową do dnia 30 marca br.

Powołana przez WKFFiF komisja rozpatrzy wnioski w terminie 14-dniowym, po czym wszystkie zainteresowane osoby zostaną powiadomione pisemnie o decyzji.

Podobnie jak w roku ubiegłym, przysługuje osobom dorosłym przydział w wysokości 750 dinarów, dzieciom do lat 16 — połowa tej sumy.

Zgłoszenia należy wysłać do jednego z następujących biur turystycznych: B. T. „Sports-Tourist”, Poznań, ul. Ratajczaka 44, PBP ORBIS, Poznań, ul. Świerczewskiego 14, Polski Związek Motorowy, Poznań, ul. Libelta 26.

Sojusz CSRS z ZSRR nie ulega żadnej wątpliwości

Wywiad wiceministra Pudlaka

Wiceminister spraw zagranicznych CSRS I. Pudlak udzielił we wtorek Czechosłowackiej telewizji wywiadu, w którym omówił niektóre aspekty polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim nie ulega żadnej wątpliwości — powiedział I. Pudlak. Sojusz ten stanowi główny element linii generalnej czechosłowackiej polityki zagranicznej. Został on znów potwierdzony w postanowieniach XIII Zjazdu KPCz, pod kreślony w rezolucji styczniowego plenum, w referacie A. Dubczeka z okazji 20 rocznicy zwycięstwa lutowego. W przemówieniu wygłoszonym na zamku praskim — oświadczył I. Pudlak — tow. Dubczek podkreślił, że ideologiczna jedność Komunistycznej Partii Czechosłowacji i KPZR stanowi gwarancję naszej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Na pytanie o jakiego stopnia sojusz z ZSRR pozwala

Kryzys amerykańskiego dolara

Komentatorzy prasy amerykańskiej i brytyjskiej oceniają ostatnie posunięcie gubernatorów banków centralnych dotyczące wprowadzenia dwóch cen złota są prawie jednomyślni, że posunięcia te mają charakter tymczasowy i że nie przywróciły one zaufania do dolara i innych walut.

Kryzys amerykańskiego dolara — czytamy w najświeższym numerze zbliżonego do kół finansierskich nowojorskiej czasopisma „United States News and World Report” — wskazuje na to, że świat stracił zaufanie do Stanów Zjednoczonych, do dolara i do możliwości USA rozwiązania swoich problemów finansowych.

Emigracja arabska z terenów okupowanych

Terror i ciężkie warunki żyć, stwarzane przez izraelskich okupantów w zachodnich prowincjach Jordanii i w rejonie Gazy, zmuszają tysiące mieszkańców tych obszarów do opuszczenia swych domów.

Według sprawozdania, ogłoszonego przez sekretarza Komitetu Rządowego Jordanii do spraw udzielania pomocy uchodźcom, w samym tylko miesiącu lutym na wschodni brzeg Jordanu przeszło 7.546 osób, z tego blisko 6 tys. przybyło ze strefy Gazy i z rejonu El-Arisz. (PAP)

Główną przyczynę finansowych kłopotów USA widzą pisma waszyngtońskie przede wszystkim w wietnamskiej polityce rządu amerykańskiego.

Wpływowy członek senackiej komisji finansowej, przedstawił partii demokratycznej Albert Gore oświadczył, że Stanom Zjednoczonym udało się tylko czasowo „wykupić”. Jego zdaniem, jedynie najszybsze uregulowanie kryzysu wietnamskiego może przywrócić zaufanie do dolara.

Niebezpieczeństwo zagrażające dolarowi nie zostało usunięte, podkreślił senator. Brak zaufania do dolara wywołany został tym, że Stany Zjednoczone w niebezpieczny sposób coraz dalej angażują się w wojnę wietnamską.

Jak pisze waszyngtoński korespondent Reutera powołując się na opinie ekspertów dolar znajduje się w obliczu najpoważniejszego kryzysu w ciągu ostatniego 20-lecia.

Prasa londyńska zgodna jest, że przyjęcie dwóch cen złota nie rozwiązuje kryzysu walutowego. Zdaniem dziennika „Daily Telegraph”, jest to tylko półśrodek. I tutaj zwraca się uwagę na bezpośredni związek trudności finansowych USA z wojną amerykańską w Wietnamie. Amerykańskie wysiłki wojskowe w Wietnamie, z których Stany Zjednoczone nie zamierzają zrezygnować — podkreśla pismo — pogłębia w miarę upływu czasu kłopoty walutowe USA. Międzynarodowe rynki walutowe powinny funkcjonować w atmosferze zaufania — pisze „Daily Telegraph” — a takich warunków Stany Zjednoczone zapewnić nie mogą.

Ekspert ekonomiczny „Timesa” nawiązując do sytuacji W. Brytanii oświadcza, że ministrowie labourystowskiej „bronia” dzisiaj Khe Sanh kapitałistycznego systemu walutowego.

NA PARYSKIM RYNKU ZŁOTA

Transakcje na paryskim rynku złota osiągnęły we wtorek po południu wartość 158,2 miliona franków. Warto przypomnieć, że w poniedziałek transakcje te zamknęły się sumą 153,9 miliona, natomiast normalnie nie przekraczają one 4 milionów franków.

Złoto sprzedawano po cenie 39 dolarów za uncję (w poniedziałek — 40 dolarów za uncję, a po kursie oficjalnym — 35 dolarów). (PAP)

Wodowanie największego statku świata

Agencja France Presse donosi, że w środę został zwodowany w stoczni Nagasaki największy statek świata zbiornikowiec o wyporności 276 tys. ton. Zbiornikowiec ten został zamówiony przez jedno z towarzyszów amerykańskich we wrześniu 1966 roku i wejdzie do służby w sierpniu roku bieżącego na trasie między Kuwejtem a portem Bantry w Irlandii. W Bantry ma powstać stacja zaopatrzeniowa wyposażona w zbiorniki ropy naftowej.

W chwili obecnej największym statkiem świata jest „Idemitsu Maru” o wyporności 209 302 ton. Jego wysokość od kila po szczyt masztu wynosi 63 metry, a więc tyle co 17 — piętrowy budynek. (PAP)

Zwolnienie zbrodniarza wojennego

Władze sądowe Berlina zachodniego wypuściły na wolność 59-letniego byłego Sturmabfuhrera SS Oswalda Schaefera aresztowanego pod zarzutem masowego mordowania więźniów wojennych i cywilnych na terytorium Związku Radzieckiego w czasie ubiegłej wojny. Był on szesnasty w maju 1966 roku wraz z trzema innymi oskarżonymi członkami tzw. Einsatzkommando 9. Trybunał zachodniobermberski nie dopatrzył się winy i na żądanie prokuratora zwolnił go z więzienia. (PAP)

Celne „kwiatki”

20 km. godzinna 8 rano, lotnisko Okęcie. Na 8-dniowy wycieczkę „Orbisu” odlatuje do Rumunii 35 osób. Odprawa celna i jej efekty: 15 depozytów towarowych, po czym odprawa celna i kopert na koldry, a skończywszy na 3 garsonkach i 9 swetrach (przewoziła jedna osoba), kilku kostiumach, półtora kilograma papieru fotograficznego, kilkunastu pudełkach kremu „Nivea” (też jedna osoba), 7 celników przez ponad godzinę kontrolowało i pisywało wzięte do depozytu artykuły, nie dając się przekonać, że wszystkie to miały być prezenty dla przyszych „znajomych” w Rumunii.

Niedawno wyjechała na wycieczkę „Orbisu” do Budapesztu i Bukaresztu grupa turystów. W czasie odprawy celnej różni stós depozytów towarowych. Gdy już odprawie zakończono jedna osoba wycofała się z wycieczki, której koszt wynosi 3220 zł plus 375 zł na wymiane.

Na pytanie dlaczego? padła odpowiedź: „tyle rzeczy w depozycie, teraz nie mam po co tam jechać...” (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Awans gospodarczy Wielkopolski

Wpadło mi w ręce archiwalne zdjęcie z przedwojennej „Centry”. Ten znany z doskonałych baterijek zakład siał również z niej, jak na owe czasy, opieki socjalnej. Zdjęcie to przedstawia niewielką salkę fabryczną, a w niej robotnice przy pracy. Nie dziwiło mnie nawet, że czynności swe wykonywały ręcznie (nie opłacało się przedsięwzięcie wprowadzenia mechanizacji). Moją uwagę zwróciły dość osobliwe stroje, nieco za długie, jakieś odstające. Wyjaśniono mi wówczas, że robotnice są odziane w mundury wojskowe. Właściści kupował znoszone sorty, bo to było taniej.

Nie mam dość fantazji, by wyobrazić sobie taką sytuację dzisiaj (nikt nie chciałby włożyć podobnego stroju, tak jak wówczas nikt chyba z załogi nie potrafiłby sobie wyobrazić współczesnej, nowej, zmechanizowanej, automatyzowanej „Centry” — równie znanej, ale wytwarzającej 20 razy więcej niż w 1939 r.

Taka „Centra” — choć jej właściciel był niezwykle obrotowy — nie mogłaby istnieć, bo ubogi w gruncie rzeczy polski rynek nie byłby w stanie wchłonąć całej produkcji (w tzw. martwym sezonie fabryka wytwarzała także łańcuchy rowerowe i igły do patefonów).

Tymczasem dzisiaj, zakłady nie mogą podołać zamówieniom a my sarkamy często, że znowu brak baterii; wzrost po prostu jest nadal szybszy niż możliwość ich zaspokojenia. Potęgą ją ich oczywiście nie odnosi się tylko do baterii — dy namiećna urbanizacja, wzrost zatrudnienia i dochodów ludności czy wreszcie realizowana konsekwentnie idea „Polski ludzi kształcących się”.

Przyjrzyjmy się niektórym liczbom. Oto w 1938 roku zatrudnienie w przemyśle ogółem w Poznaniu sięgało 25 tys. ludzi, a w województwie — 46 tys. W styczniu 1968 roku z pracy w przemyśle społecznym żyło w Poznaniu prawie cztery razy więcej osób, a w województwie przeszło trzy razy więcej osób. Poważny to wzrost, mimo iż praca ręczna została bardzo znacznie ograniczona.

Nie trzeba chyba dodawać, że dzięki temu przestało istnieć pojęcie bezrobocia, że nie istnieje potrzeba emigracji zarobkowej. A przecież — dorobili się pamiętają. — liczba bezrobotnych dochodziła w 1938 roku do 65 tys. ludzi; na emigrację stała i sezonowa udało się z województwa poznańskiego w dziesięciolecie 1927—1937 — prawie 83 tys. osób.

Dzisiaj o problemie zatrudnienia mówi się raczej w kontekście braku wolnych rąk do pracy, zwłaszcza w niektórych dziedzinach gospodarki. Na przykład, w Poznaniu w końcu stycznia br na jednego mężczyzny poszukującego zajęcia przypadało 35, a w województwie — 6 wolnych miejsc pracy.

Co w tym wszystkim zasługuje na szczególne podkreślenie — człowiek się liczy, człowiek stał się twórcą dóbr społecznych, wspólnego majątku narodowego. Obywatel Polski przestał być elementem kapitalistycznej maszyny do robienia pieniędzy, pogardzanym, niepewnym jutra, a jakże często — odnosi się to szczególnie do ludności wiejskiej — jednostką bez perspektyw i widoków na choćby nieco lepszą przyszłość.

Prawda, że są rejon, gdzie istnieje jeszcze pewna nadwyżka wolnych rąk do pracy np. w powiecie tureckim, ale też był to powiat niezwykle zaco-

fany, któremu dotychczasowe inwestycje (kopalnia i elektrownia oraz rozbudowa paru zakładów) nie usunęły wszystkich problemów. Powstała tam jednak baza energetyczna, która stwarza dobre warunki dla dalszego rozwoju przemysłu.

Właśnie warunki dla stawiania nowych zakładów przemysłowych, trzeba było stworzyć najpierw, przed podjęciem wszystkich innych zamierzeń, np. w dziedzinie przemysłu lekkiego. Dopiero dziś można mówić o elastycznych sweterkach, gdy powstała toruńska „Elana”, dopiero dziś można mówić o zwiększeniu produkcji artykułów wytwarzanych z aluminium — po uruchomieniu Huty Aluminium w Koninie.

Ogromne inwestycje w okolicy konińsko-tureckim dają rezultaty. Mamy, nie tylko w Wielkopolsce pod dostatkiem energii elektrycznej (w 1970 roku 2400 MW; cała Polska w 1938 r. — 1667 MW), mamy cenne aluminium, którego roczna produkcja osiągnęła w 1970 r. około 170 tys. ton, a więc 8-krotnie więcej niż produkowano w Polsce w 1955 r.

W tym to okolicy zbudowano już — i budować się będzie nadal — wiele zakładów przemysłowych. Wymienimy choćby wielkie kopalnie węgla brunatnego, zakłady remontowe górnictwa, fabrykę fajansu i wytwórnię materiałów ściernych (Koło), kopalnię soli (Kłodawa). Tu powstanie też wkrótce wytwórnia tlenku glinu, surowca dla hut, walcownia aluminium itp.

Ten niezwykle ubogi rejon, pozbawiony niegdyś nawet na dzień na odmianę smutnego losu przelotczył się w socjalistycznej Polsce w dynamiczny okręg przemysłowy, którego kariera wydaje się być dopiero początkiem świetności.

Długa jest lista zbudowanych i rozbudowywanych w ciągu 24 lat zakładów, składających się na pojęcie przemysłu z prawdziwego zdarzenia, na europejskim poziomie. Są ich setki w Wielkopolsce — licząc tylko te większe — a ich roczna globalna produkcja ma wartość (w cenach porównywalnych) 59,5 mld zł. Dóbr to wszelkich niemało, choć chcielibyśmy by było ich więcej.

ZM

Dedykowane maturzystom

Przed wyborem kierunku studiów

Chłopiec uczy się w X klasie liceum ogólnokształcącego. Rok temu deklarował chęć studiowania chemii, od niedawna każdemu, kto tylko chce słuchać, zachwala psychologię. Jest dobrym uczniem, cenią go zwłaszcza nauczyciele przedmiotów ścisłych. Wychowawca twierdzi:

„Jurek może zostać zarówno do brym psychologiem, jak i matematykiem. Ma czas na decyzję, na pewno dokona wyboru samodzielnie o niego się nie martwię. Niestety, należy do tych, na których zwrócone są oczy kolegów, lubią go i nieświadomie poddają się jego wpływowi. Odkryłem w klasie sześciu innych kandydatów na psychologię, a żaden z nich nie wykazuje odpowiednich predyspozycji.”

Zastanówmy się nad sytuacją Jurka i jego sześciu kolegów, jeśli wytrwają w swojej pasji.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza — jeden z trzech w kraju, posiadających psychologię — przyjmuje na ten kierunek 75 osób. W ostatniej rekrutacji zgłosiło się 243 kandydatów, 228 przystąpiło do egzaminu. Zdali 176, dostali się w zasadzie wyłącznie ci, którzy uzyskali wyniki bardzo dobre i dobre z plusem. Nie wdając się w szczegółowe rachunki przyjmijmy bez obawy o popełnienie błędów, że około pięćdziesiąt spośród odrzuconych od bierało wiadomość o niepowodzeniu z głębokim rozgoryczeniem. Nie czuli się — i chyba słusznie — gorsi od szczęśliwszych rywali, całkiem prawdopodobnie, że ten i ów okazałby się lepszym studentem. Dopatrywali się więc stronniczości i pomyłek komisji.

Cóż im odpowiadać? Gdy ktoś wybiera między jabiłkiem i ulegałką, to wybór nie naradza trudności, ale gdy położyć przed nim z tą samą intencją dwa dorodne jabłka, przyczyną dyskwalifikacji stanie się ledwie dostrzegalna rysa na skórce, a nawet rysa pozorna. Czy tu można mówić o pomyłce? Z zarzutem stronniczości i dyskutować nie warto.

Wywód ten nie ogranicza się wcale do psychologii — oto ubiegłoroczne dane z innych kierunków (na pierwszym miejscu limit, na drugim liczba

zgłoszeń): pedagogika — 20:102, archeologia — 10:29, etnografia — 10:38, filologia rosyjska — 40:156, filologia angielska — 45:146; biologia — 65:233. Dodajmy Wydział Prawa — 240:701.

Na tym tle zaskakują dane z Wydziału Matematyki — Fizyki — Chemii: 470 miejsc, do egzaminu przystąpiło 602 osoby. Limit powiększono o 12 miejsc i przyjęto wszystkich, którzy zdali — choćby na trójkę z dwoma minusami. Komisja miała nader proste kryterium doboru.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że zapotrzebowanie na matematyków, fizyków i chemików jest duże, natomiast np. biologowie mają niekiedy kłopoty ze znalezieniem pracy w swojej specjalności. Zilustrujmy to najprościej liczbą stypendiów fundowanych: na Wydział Mat.Fiz.Chem. przypadało ich 95, na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi — 6, (nawiasem mówiąc stypendia te tylko w części bywają wykorzystane, ale to inny problem). Jak wytłumaczyć niechęć do nauk ścisłych i owczy pęd na niektóre kierunki humanistyczne?

Absolwenci szkół średnich z wyraźnymi uzdolnieniami do nauk ścisłych zgłaszają się na politechniki w obawie, że po studiach uniwersyteckich nieuchronnie trafią do szkolnictwa. Spora grupa, również nie pozbawiona tych zdolności, zniechęca się na zapas perspektyw trudności i surowszej dyscypliny studiów. I wreszcie wielu wybiera sobie, często na podstawie dość nieokreślonych przesłanek, że są urodzonymi humanistami i swoje zamiłowania mogą rozwinąć jedynie przez studia kierunkowe.

Nie sposób wyperswadować komuś niechęć do szkolnictwa, ale warto przypomnieć, że studia uniwersyteckie wcale nie zmuszają do zawodu nauczycielskiego. Poznańska matematyka uniwersytecka ulega istotnym przeobrażeniom: powstaje zakład metod numerycznych, a wraz z nim rodzi się tendencja przejścia z matema-

tyki teoretycznej na matematykę stosowaną. Stworzy to ab solwentom większą niż dotąd szansę uzyskania zajęcia poza szkolnictwem, przygotowuje ich do obsługi układów sterujących, programowania maszyn matematycznych.

Tym, którzy cenią swoje humanistyczne zamiłowania wypada uświadomić, że metody matematyczne znajdują coraz szersze zastosowanie w teorii sztuki, językoznawstwie, poetyce. Jakimże skarbem stałby się humanista z solidnym matematycznym przygotowaniem!

Grzechem byłoby odwołać kogokolwiek od wybranego kierunku studiów, kusić go koniunkturą, wmawiać mu inne od rzeczywiśtych zamiłowania. Ale na każdym kroku wychowawcy winni apelować, aby ich podopieczni, szczególnie ci, którzy po przeczytaniu kilku książek doszli do wniosku, że ich jedynym powołaniem jest np. odkrywanie minionych cywilizacji, poddali surowej kontroli swoje ciagoty. Zamiłowania humanistyczne można realizować uprawiając każdy zawód. Należy uświadamiać młodemu, że błyskotliwe kariery zdarzają się niezmierznie rzadko. Ktoś, kto pod wpływem bliżej nieokreślonych upodobań lub wzorując się na koleżdzie z stanie etnografem i takiej kariery nie robi, znajdzie się wśród głęboko rozczarowanych.

Nadprodukcja rozczarowanych zaczyna się przy egzaminach wstępnych, gdy z przeciążonych kierunków odrzuca się z konieczności nawet zdolnych i dobrze przygotowanych kandydatów (powiększanie limitów do niczego by nie doprowadziło, bo gdzie dać pracę ab solwentom?). Drugi, groźniejszy etap następuje wówczas, gdy historyk sztuki musi podjąć pracę zaopatrzniowca (przykład wcale nie zmyślony) albo nawet pracuje w swojej specjalności, ale z przekonaniem, że rozminął się ze swoją prawdziwą pasją, a uległ pozorom i mirażom.

WOJCIECH BURTOWY

IZRAEL - NRF

Ta miłość nie zna granic

„Blitzkrieg” przez zaskoczenie, zastosowany przez Izrael w warunkach Bliskiego Wschodu według wzorów hitlerowskiego Wehrmachtu, przy użyciu m. in. broni otrzymanej z zachodnioniemieckiej Bundeswehry — przypa- dło do gustu siłom odwetowym z NRF... Kolejny fragment posłowania III wydania książki „NRF a Izrael” dr. Tadeusza Walichnowskiego.

„Blitzkrieg” przez zaskoczenie, zastosowany przez Izrael w warunkach Bliskiego Wschodu według wzorów hitlerowskiego Wehrmachtu przy użyciu m. in. broni otrzymanej z zachodnioniemieckiej Bundeswehry przypa- dło do gustu siłom odwetowym z NRF. Organ partii CSU „Demokratisch — Konservativ-Korrespondenz” dowodzi, że nadspodziewane sukcesy militarne Izraela są — zdaniem ekspertów wojskowych — nauką o fundamentalnym znaczeniu, w szczególności dla NRF. Sukces militarny odniesiony przez ofensywną obronę w formie wojny błyskawicznej jest jedyną możliwością odnie sienia zwycięstwa.”

Wysuwając konkretne postulaty pod adresem Bundeswehry i naczelnego dowództwa NATO domagano się wprost, by „zlikwidowany zo stał istniejący stan w Europie Wschodniej”. („Der Westpreuss”) poprzez odpowiednią zmianę kompetencji strategicznej wojsk NATO i wyznaczenie czołowej roli Bundeswehry z szerszymi kompetencjami łącznie w zakresie broni nuklearnej. Odpowiednia atmosfera wytworzona czerwcową agresją rozpęta ła gwałtowne dyskusje w Bonn. Żądano, by zachowując dotychczasową agresywny charakter i strukturę armii zachodnioniemieckiej, ułożyć się w nowych „elastycznych” koncepcjach NATO, które zdaniem generalnego inspektora Bundeswehry, gen. Ulricha de Maiziere oznaczają, że na wy padek konfliktu „niezbędne jest możliwie najszybsze i najszerze wprowadzenie do akcji broni atomowej”. W dyskusjach i sporach toczonych między kanclerzem NRF, ministrem obrony i sztabowcami Bundeswehry na temat przyszłości armii zachodnioniemieckiej rozważa się przemieszczenie zachodnio niemieckich środków przenoszenia broni nuklearnej a więc raket i „Starfighterów” do strefy wysuniętej wzdłuż granic krajów socjalistycznych.

Zyczenia kierownictwa Bundeswehry dokładnie wyraził również boński minister obrony Schroeder, stwierdzając oficjalnie „Bundeswehra prze de wszystkim musi pozostać w posiadaniu środków przenoszenia broni nuklearnej. Odstrącenie, elastyczna reakcja i obrona na wysuniętych pozycjach są zasadami naszych koncepcji strategicznych. Wymaga to wyważone go konwencjonalnego i nukle arnego użycia.”

Bundeswehra systematycznie wzmacniana i rozszerzana nie mogła narzekać w drugiej połowie 1967 r. na brak środków finansowych, poparcia w kołach przemysłowych, parlamencie i u polityków zachodnioniemieckich. Ci ostatni zro bili wszystko, by wnioski polityczne z izraelskiego Blitzkriegu znalazły zastosowanie przez wzmocnienie sił odwetowo-militarystycznych w NRF.

Sojusz z syjonistami, w wyniku pogłębiającej się współpracy NRF z Izraelem i w tym wypadku okazał się korzystny. Po czerwcowej agresji doszło do niespotykanych dotąd wizyt i rewizyt między specjalistami wojskowymi Izraela i NRF. Politycy, specjaliści od wymiany kultural-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ WALICHNOWSKI

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 69 (7495) 21 III 1968

DZIESIĘĆ NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAW

Od specjalnego wysłannika „Głosu” na Dolny Śląsk

Przed trzema laty Prezydium WRN we Wrocławiu opracowało model perspektywno-rozwojowy ośmiu gmin. Lokalizacja tych ośrodków mniej więcej odpowiadała dawnym gminom. Tutaj wygrysał: zdaniem przedstawicieli władz województwa, zlikwidowanie dawnego podziału na gminy było pociągnięciem błędnym. Nie chodzi o nazwę jednostki administracyjnej, lecz o jej rozmiary, o granice, usytuowanie. Dążąc do naprawienia sytuacji, w tym roku zlikwiduje się jeszcze 50 gromadzkich rad narodowych, tak że Dolny Śląsk będzie liczył 250 GRN. Jeżeli się zważy, że niegdyś istniały 222 gminy, wyraźnie widać dążenie, zmierzające do wprowadzenia podziału przypominającego dawny układ. Rzecz polega na tym, że byłe siedziby gmin były po prostu i swoją wielkością, i swoim położeniem, bardziej przystosowane do pełnienia wobec okolicznych wsi funkcji centrów. Przyszłościowy model przewiduje, że się działy GRN zostaną właśnie przekształcone w takie centra handlowo-zaopatrzeniowe, usługowe i kulturalne. Tu mają powstać placówki, pracujące dla rolników, sklepy, warsztaty rzemieślnicze, do my kultury, kina.

Centra stać się mają pierwszym krokiem na drodze do ułatwienia życia na wsi. Drugim jest dążenie do przysporzenia dochodu rolnikom, mimo że już i tak ten dochód jest w niektórych powiatach Dolnego Śląska większy o 30, a nawet 50 punktów, od średniej krajowej. Przrost dochodu ludności ze sprzedaży artykułów rolnych wyniósł tu w ubiegłym roku 13,5 procent, był więc niemal dwukrotnie większy niż statystyczny przyrost w całym kraju (7,5 procent). Nie dziwnie Wrocławskie ma wszak rekord w dziedzinie produkcji zboża towarowego. Znamy też jest z dobrze zorganizowanej kontraktacji, z urzędowej ziemi i z dobrych zbiorów. Średnia wojewódzka plonów buraka cukrowego wyniosła w zeszłym roku 370 q z hektara, a nie które powiaty osiągnęły przeciętną 500 kwintali! Imponować też może stopień zorganizowania pracy rolników z jakichkolwiek względów z zaniecha obowiązek spryskania plantacji. Niejako z urzędu wjeżdża na jego pole ekipa i dokonuje niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych-ochronnych. Idea przewodnia takiego działania jest uzyskanie jak najwyższych plonów.

Na początku każdego roku Prezydium WRN we Wrocławiu opracowuje kilka najważniejszych zadań. W tym roku na liście znalazło się aż dziesięć takich — jak to się żartobliwie określa — przykaz. Krótko — o najważniejszych.

Tempo wzrostu tzw. mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych nie nadąża za potrzebami. W ostatniej 5-lacie nie „przerobiono” 2 miliardów złotych. Inaczej mówiąc za 2 miliardy nie wybudowano przede wszystkim domów mieszkalnych, szkół, szpitali i innych obiektów z budownictwa rad narodowych, bo fabryki na ogół korzystają z przywileju priorytetu. Mimo że pieniądze były, przedsiębiorstwa budowlane po prostu nie podobały zadaniom. W tym tylko roku rozbieżność między posiadanymi środkami materialnymi i potrzebami a zdolnościami produkcyjnymi budownictwa wynosi aż pół miliarda złotych. Żeby temu niedoborowi chociaż częściowo zaradzić, powołano w każdym powiecie szkołę rzemiosł budowlanych. Ale stwierdzono, że i to nie wystarczy. Postanowiono więc w tym roku uruchomić w każdym powiecie drugą taką szkołę. To pociągnięcie na pewno zmniejszy deficyt kadr w budownictwie, ale problem niedoboru mocy przerobowej w zupełności chyba nie rozwiąże.

W najbliższym 5-leciu wszystkie 250 siedzib GRN otrzyma wodociąg. Ścisłej mówiąc, otrzyma tylko w połowie, bo druga połowa wartości inwestycji pokryje ma miejscowa ludność. Problem wody dotyczy także niektórych ośrodków miejskich: Wałbrzycha, rejonu Lubina, rejonu Dzierżoniowa, Bielawy i Pieszyc oraz kilku innych. Oczywiście, te sprawy nie zostaną załatwione w ciągu jednego roku, jednak już na ten rok zostały uznane za główne zadanie terenowej władzy państwowej.

By uczyć 25 rocznicę Polski Ludowej województwo wrocławskie wysunęło piękną ideę czynu 25-lecia. Każda wieś, każda gromada, każde miasteczko i powiat, a także województwo jako całość — podejmą swój czyn 25-lecia. Czyn ten

obejmie najrozmaitsze przedsięwzięcia, wśród których znajdują się takie jak budowa dróg, czy budowa mieszkań np. dla nauczycieli. Do czerwca rady narodowe wszystkich szczebli zebrać mają od miejscowej ludności propozycje, które potem zostaną zweryfikowane: wiejskie przez prezydium PRN, a gromadzkie i inne przez PWRN.

Trzeci rok istnieje już w województwie wrocławskim szczególnego rodzaju współzawodnictwo, zwane tu rywalizacją, w której zawsze biorą udział dwa sąsiadujące z sobą powiaty. Takich rywalizujących par jest sporo. Umowy między rywalami określają dokładnie tematy i zakres zagadnień objętych współzawodnictwem. Po roku każdy zwycięski powiat otrzymuje milion złotych nagrody, a ponadto jeden wybrany powiat w całym województwie otrzymuje dodatkowo 2 miliony jako najlepszy spośród zwycięskich powiatów; taki zwycięzca zwycięzców. Zdobyte w ten sposób pieniądze powiat musi przeznaczyć na coś, co służy wszystkim, co każdy może zobaczyć i przekonać się, że w rywalizacji warto zwyciężyć. Idea rywalizacji służy ma bowiem głównie rozbudowaniu inicjatyw społecznej i popularyzacji czynów społecznych. I rzeczywiście dobrze temu celowi służy. Myślę, że ta inicjatywa województwa wrocławskiego warta jest przemyslenia i w jakiejś formie godna wprowadzenia także gdzie indziej.

Lista najważniejszych zadań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na rok 1968 obejmuje jeszcze takie sprawy jak: zagospodarowanie rejonów pod górskich, usprawnienie handlu m. in. przez likwidowanie niektórych zbędnych dyrekcyj MHD i związanie hurtu z detalem, podniesienie plonów zbóż i zwiększenie hodowli, remont budynków mieszkalnych i gospodarskich na wsi oraz reelektryfikacja wsi. Choć wszystkie wsie są zelektryfikowane, stan wewnętrznych urządzeń elektrycznych, głównie przewodów, wymaga naprawy.

Nie chodzi tu o wyczerpujące wyliczenie i omówienie problemów, które władza wojewódzka uznała na ten rok za najważniejsze. Trudno sobie też wyobrazić, by wszystkie te sprawy zostały w ciągu jednego roku załatwione, by większość z nich nie weszła również do rejestru pryncypialnych zadań w roku następnym. Idzie mi tu głównie o ukazanie metody i zwrócenie uwagi na prostą ale skuteczną technikę organizacji pracy — zjawiska, które w Polsce cenić chyba trzeba na wagę złota.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zamek do filmu

A więc pod Chęcinami wyrósł niespodziewanie nowy zamek. Nie taki znowu prawdziwy, bo z drewna i dyktu, ale zawsze zamek, w którym zresztą za kilka miesięcy wysadzi się w powietrze pan Miłoch Wodociowski. Chodzi naturalnie o makietę zamku w Kamieniu Podolskim, potrzebną do zdjęć filmu „Pan Wołodyjowski”. Szkopuł tylko z drutami wysokiego napięcia, krzyżującymi się we wszystkich kierunkach na polach, na których — zgodnie ze scenariuszem — mają potykać się wojska polskie i tureckie. Energetycy zapewniali jednak, że do chwili rozczenia zdjęć, czyli do maja, znikną z okolic Chęcin i te znaki XX wieku. (APD)

Ukazała się książka „Kongo — Mueller — wyznania mordercy“

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka z wielu względów niezwykła. Zawiera ona pełny protokół rozmowy Siegfrieda Muellera — jednego z krwawych tłumicieli walk powstańców z Kongo, byłego oficera Wehrmachtu, z dwoma dziennikarzami z NRD. Polskim telewizjom znany jest film nakręcony z tego wywiadu. Treść książki jest więc tyleż sensacyjna, co wstrząsająca. ca. I wreszcie jakże pouczająca. O tym że zbrodniarz pozostaje zbrodniarzem, zmienia tylko skórę (czytaj — mundur).

Inną nowością Wydawnictwa Poznańskiego jest nowa powieść wrocławskiej pisarki Natalii Gall „Nie otworzą się drzwi sezamu“ o procesie zacierania się urazów religijnych i narodowościowych między Polakami a mniejszościami narodowymi na terenie Sąd decyzyjny w latach okupacji i później. (ms)

Marcowy „Nurt“

Bogusław Linette w artykule „Kulisy wielkiej rewii“ zastanawia się nad obecnym stanem i przyszłością zespołu baletowego Opery poznańskiej, malując sytuację obecną w ciemnych barwach.

Krzysztof Kostyrko pisze o zaangażowaniu w plastyce na przykładzie Salonu Młodych Twórców, który niedawno został w Poznaniu uroczystie zainaugurowany. Widzi on w tym duże wydarzenie, w którym szczególnie istotne jest to, że „we wszystkich wypowiedziach programowych przedsięwzięcia akcentowana jest konieczność wyrażania politycznie zorientowanych treści ideowych w sposób zgodny pod względem formalnym z nowym tendencjami we współczesnym malarstwie“.

Mała Wszechnica „Nurtu“ prezentuje nam tym razem obszerną notę informacyjną o wszystkich czasopiśmie literackich jakie ukazywały się w Polsce po II wojnie („Prasa literacka w Polsce Ludowej“).

W dziale literackim znajdujemy kolejny odcinek powieści „Grek Zorba“ wiersze Ryszarda Krynickiego, Anny Maciejewskiej, Wojciecha Jamrozika, Jołanty Nowak Węklowej, Stanisława Barańczaka, prozę Czesława Chruszczewskiego, a z poetów obcych wiersze Mikłosa Radnoti w tłumaczeniu Konrada Sutarskiego, który omawia także twórczość poety.

Aleksander Rogalski zastanawia się „Czy Hamun był nazistą“ Edward Balcerzan zamieszcza swój felieton „Elementy“ a Stanisław Barańczak kontynuuje cykl „Nieufni i zadufani“. Zbigniew Osiński omawia ostatnie premiery teatralne, dalej znajdujemy stale rubryki jak „Recenzje i noty“, „Telewizja“, „Kierunkowskaz“, „O sporcie inaczej“, felieton Jerzego Korcaka i inne. (ms)

Polityczny bankrut

Pod tym tytułem RADOŚLAW OSTROWICZ publikuje w „KURIERZE POLSKIM“ (nr. 67, B) artykuł o postawie politycznej Januarego Grzędzińskiego. Poniżej drukujemy fragmenty tego artykułu:

„Jeśli miałbym mieć do wyboru w interesie kultury polskiej między tym, który kieruje Ministerstwem Kultury — ministrem Motyką a Nowosilowem, to — proszę wybaczyć — głosowałbym za Nowosilowem...“

Słowa te padły z trybuny Nadzwyczajnego Walnego Zebrań Oddziału Warszawskiego go Związku Literatów Polskich. Wypowiedział je przedwojenny pułkownik, a obecnie literat — Januarego Grzędziński. Ten sam, którego nazwisko spotkać można nieraz na łamach paryskiej „Kultury“ — pisma specjalizującego się w szkolowaniu Polaków w Polsce.

Ostrowicz przypomniał przedwojenną działalność polityczną Januarego Grzędzińskiego, który dał się wówczas poznać jako wojującego pilsudczyka. Podczas okupacji przebywał na emigracji, skąd wrócił do Polski w 1956 r., licząc, że na fali głębokich przemian w naszym życiu uda mu się przemycić swój własny program.

„Rzecz jasna — czytamy następnie — nie znalazł Grzędziński skłonu do swych teorii. Stał się — jak zwykle — w takich wypadkach bywa — po

Refleksje z sali sądowej

MALWERSANT NIE JEST SAM

Dowodami rzeczowymi w sprawie byli listy płac. Na dokumentach tych widniały m. in.: pieczętka oddziału przedsiębiorstwa i podpis jego kierownika, pieczętka „rachuba płac“ wraz z podpisem pracownika zobowiązanego do sprawdzania rozliczeń pod względem rachunkowym, pieczętka oddziału kadr, tudzież podpis szefa tej komórki, pieczętka firmowa przedsiębiorstwa i podpisy akceptantów wypłaty — głównego księgowego i dyrektora. W gąszczu pieczętek i zakrętałów trudno się było dopatrzeć nieporozumienia, niepopartego „autorytetem“ urzędowego stempla, podpisu Walentego B. — pracownika, który owe listy wynagrodzeń sporządzał. Sporządzał, ale przed wypłatą listy trafiły do jego zwierzchników — kontrolerów. Było ich — jak wynika z umieszczonego na wstępie zestawienia — tyłu, że każdy postronny obserwator skłonny jest twierdzić: chyba nikt nie odważył by się w takich warunkach fałszować list płac.

Tymczasem Walenty B. przez 10 lat (1957—67) systematycznie fałszował wykazy wynagrodzeń i w wyniku tych machinacji zagarnął ponad 300 000 zł. Jak to możliwe?

W regulaminie Bojanowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych (przestępstwo popełnione zostało w wolsztynskim oddziale tego przedsiębiorstwa) czytamy m. in., że kontrolować należy „czy sumowanie list płac tak w kierunku poziomym jak i pionowym dokonane zostało bezbłędnie“. Obowiązek tego nie dopełniło kilku pracowników nadzoru, a wśród nich ekonomistka Kazimiera O., która nie podliczała poszczególnych stron i rubryk list płac.

W rezultacie Walenty B., który podwyższał o pewne kwoty — koncowe sumy zarobków, zwykłe co miesiąc „wygospodarowywał“ od 800 do 1000 zł. Było to tym łatwiejsze, że oskarżony pracował na stanowisku utworzonym niezgodnie z elementarnymi zasadami ochrony mienia społecznego. Walenty B. pełnił funkcję tzw. łącznika finansowo-księgowego oraz kasjera. Do jego obowiązków należało więc m. in. sporządzanie list płac a po ich zatwierdzeniu wypłata wynagrodzeń na podstawie tychże list. Praktyka taka stanowiła poważne uchybienie w zakresie organizacji pracy.

Nawiasem mówiąc wspomniany już regulamin BZP-S zwracał uwagę na to, że kontrolować właśnie należy „czy wypłaty poborów nie dokonują te same osoby, które sporządzały dane listy płac“.

Walcem nie twierdzą, że system u nas panujący jest jakimś wyrokiem bez precedensu, ani też że jest on pur sang komunistyczny. Precedensów ma nie jeden... I wśród tych precedensów m. in. wymieniam... faszyzm Mussoliniego i hitlerowską Rzeszę. Oto, jak daleko zaszedł dziś literat Januarego Grzędziński, szczerzący się swymi pułkownikowskimi szlifami, Szlifiera oficera armii, której żołnierze przelewali krew w obronie ojczyzny właśnie przed hitlerowskim najeźdźcą. Oto, ile rozumiał on z najnowszej historii swego narodu...

Nic więc dziwnego, że tak chętnie udestępnia mu swe łamy emigracyjne wydawnictwo, że tamtejsi, dostatecznie już skompromitowani politycy radzi by w nim widzieć bohatera i męczennika. Szkoda tylko, że Grzędziński usunięty osłabioł przez Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z szeregu dziennikarstwa polskiego, zdołał w takich samych zamiarach wykorzystać również mównicę na walnym zjebraniu warszawskich literatów.

Nic więc dziwnego, że tak chętnie udestępnia mu swe łamy emigracyjne wydawnictwo, że tamtejsi, dostatecznie już skompromitowani politycy radzi by w nim widzieć bohatera i męczennika. Szkoda tylko, że Grzędziński usunięty osłabioł przez Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z szeregu dziennikarstwa polskiego, zdołał w takich samych zamiarach wykorzystać również mównicę na walnym zjebraniu warszawskich literatów.

Nic więc dziwnego, że tak chętnie udestępnia mu swe łamy emigracyjne wydawnictwo, że tamtejsi, dostatecznie już skompromitowani politycy radzi by w nim widzieć bohatera i męczennika. Szkoda tylko, że Grzędziński usunięty osłabioł przez Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z szeregu dziennikarstwa polskiego, zdołał w takich samych zamiarach wykorzystać również mównicę na walnym zjebraniu warszawskich literatów.

Nic więc dziwnego, że tak chętnie udestępnia mu swe łamy emigracyjne wydawnictwo, że tamtejsi, dostatecznie już skompromitowani politycy radzi by w nim widzieć bohatera i męczennika. Szkoda tylko, że Grzędziński usunięty osłabioł przez Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z szeregu dziennikarstwa polskiego, zdołał w takich samych zamiarach wykorzystać również mównicę na walnym zjebraniu warszawskich literatów.

Tolerowanie latami tego rodzaju mankamentów, których związek przyczynowy z malwersancjami jest niewątpliwym, powinno kończyć się tak jak w poniższej sprawie.

19 sierpnia ub. roku nieustalony sprawca przez niezakratowane okno dostał się do magazynu (od działu Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu) skąd skradł części samochodowe wartości kilku tysięcy złotych. Na stepnego dnia kierownik oddziału polecił blacharzowi zabezpieczyć okno. Ten ostatni przybił od zewnątrz drucianą siatkę. Kierownik najpierw stwierdził, że powinna ona być zostawiona od wewnątrz, później jednak machnął ręką: na razie wystarczy tak jak jest. Nie wystarczyło, bo na stepnej nocy znów zjawił się złodziej, bez trudu odgiął siatkę, wszedł do magazynu i zabrał części — tym razem wartości 20 tys. złotych.

W związku z tym kierownik i magazynier zostali oskarżeni przez Prokuratora Dzielnicy Wilda i Nowe Miasto o przestępstwo z art. 286 § 3 KK (nieumyślne niedopełnienie obowiązków służbowych). Akt oskarżenia stwierdzał, że w okresie od maja 1965 r. do 20 sierpnia 1967 r. nieumyślnie nie dopełnili obowiązku należytego zabezpieczenia okna magazynu, czym dopuścili do kradzieży części samochodowych wartości 29 tys. zł.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania uznał obu oskarżonych winnymi i wymierzył im jednakową karę: 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Postępowanie takie jest chyba wskazane wobec osób niedbale wykonujących swoje obowiązki w zakresie ochrony mienia społecznego.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Wobec osób tych, z wyjątkiem Kazimierza O. skazanej na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 5 lat, umorzono postępowanie na zasadzie dekretu o amnestii.

P.S. Jak już donosiłmy wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Walenty B. został skazany na 10 lat więzienia, 25 tys. zł grzywny, utratę praw na 5 lat i przepadek majątku.

Ta miłość nie zna granic

Dokończenie ze str. 3

no-naukowej, pracownicy aparatu propagandowego, kupcy, przemysłowcy — nie byli dłużni wojskowemu. Stwarzano odpowiedni klimat dla popularyzowania zwycięstw agresorów z podkreśleniem, że zwycięstwo Mosze Dajana miało miejsce m. in. dzięki Bundeswehrze, za którą stały od wielu lat Układ Luksemburski, współpraca polityczno-wojskowa i gospodarcza i w ogóle „dalekowzroczna“ polityka Adenauera i Ben Guriona, przywódców syjonistycznych i kół odwetowych w NRF.

Tego rodzaju rozgłos nie był przypadkowy. Od chwili zakończenia II wojny światowej przywódcy bońscy obiecyli przesuwanie granic NRF na wschód, wchłonięcie NRD, zlikwidowanie granicy na Odry i Nysie Łużyckiej i ustanowienie granicy polsko-niemieckiej według stanu z 1937 r. W parze z kampanią odwetu wzrastał jednak u Niemców w NRF pesymizm.

Coraz bardziej ugruntowuje się przekonanie u przeciętnego obywatela NRF, że zmiana granic niemieckich jest równoznaczna z III wojną światową. Reklama „Blitzkriegu“ wnioski, odnośnie „możliwości wojen lokalnych“, które są w stanie rozwiązać problem granic były więc czymś w rodzaju lekarstwa niezbędnego dla ratowania ducha niemieckiego. Ponadto podkreślając w swej propagandzie siłę izraelskiego „kahału“ politycy bońscy z dumą akcentowali słuszność swej polityki inwestowania w Izrael, jaka ma miejsce, począwszy od Układu Luksemburskiego w 1952 r. aż do chwili obecnej.

TADEUSZ WALICHNOWSKI

Komunikaty

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że w celu umożliwienia Obywatelom z miasta Poznania jak również przybyłym spoza terenu miasta, uzyskania informacji adresowych o mieszkańcach m. Poznania w godzinach popołudniowych — Referat Kartoteki Ewidencyjno-Adresowej Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 69 —

UDZIELA INFORMACJI ADRESOWYCH w poniedziałki i piątki od godz. 9 do 17 — w tygodniu, w soboty od 8 do 17, a w soboty od 8 do 13. K1642

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „JAS“ w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na przeprowadzenie REMONTÓW ŚREDNICH I PRAC ADAPTACYJNYCH obiektów gospodarczych i budynków mieszkalnego w Arentowie k. Wieleń nad Nępcą.

Zakres prac obejmuje: prace remontowo-budowlane, dekarsko-blacharskie, elektryczne i wodno-kanalizacyjne.

Termin wykonania prac: do dnia 30. VI. 1968 r. Blizszych informacji udzieli Dział Inwestycji Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 po ukazaniu się ogłoszenia o godzinie 10 w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa.

Zastrzeża się prawo wyboru oferenta. Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta“, należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa. K1881

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niepruszewo, pow. Nowy Tomyśl, poczta Otusz, tel. Buk 145 — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz jednostki prywatne — do składania OFERT z wyceną na wykonanie w terminie do 30. VII. 1968 r. TYNKÓW na następujących obiektach w PGR Ceradz Dolny:

1. Gorzelnia 1050 m²
2. Magazyn zbożowy 700 m²
3. 4 budynki mieszkalne 1715 m².

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zastrzegamy sobie wybór dowolnego oferenta bez podania przyczyn. K1590

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las“ w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych przy budowie magazynu w Zakładzie Produkcji Drzewnej „Las“ w Zbąszyniu, ul. 17 Stycznia nr 3.

Roboty powyższe polegają będą na wypełnieniu ścianami murowanymi konstrukcji żelazobetonowej uprzednio postawionej, oraz robotach posadzkowych, pokrywowych i elektryfikacyjnych.

Termin wykonania prac: kwiecień — maj 1968 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia o godz. 10 w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa w Poznaniu.

Zastrzeża się prawo wyboru oferenta. Szczegółowych informacji udzieli Dział Inwestycji Przedsiębiorstwa, tel. 420-01, -02.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa. K1957

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 POZNAŃ,

ul. Obornicka 227/228 — tel. nr 404-61, wewn. 154

przyjmie w dzierżawę na okres jednego roku SUWNICE BRAMOWĄ O UDZIWIGU 4.500 kg

rozstaw podpór. 12—14 m, maks. wysokość podnoszenia ciężaru na haku 6 m. K2002

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących robót budowlanych i drogowych — w Warsztacie Szkoleniowo-Produkcyjnym nr 5 we Wronkach — ul. Myśliwskiej 11:

a) budowa magazynu żurawnicowego, bezrampowego, z prefabrykatów,
b) budowa pomieszczenia łączącego budynek galwanizacji z budynkiem magazynu,
c) budowa typowej portierni,
d) wykonanie nawierzchni betonowej ulic i placów oraz chodników.

Termin wykonania: a) a, b, c, II/III kwartał 1968 r. ad d) III/IV kwartał 1968 r.

Zakład dysponuje prefabrykatami na budowę magazynu i łącznika.

Oferty należy składać w terminie do dnia 9 kwietnia 1968 r. w zalakowanych kopertach w Sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia 1968 r. Blizszych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Administracyjny ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzeża sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1944

Rejon Eksp. Dróg Publicznych w Lesznie, Al. Krasieńskiego 28/30, tel. 22-92 i 443 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych przy kapitalnych remontach budynków z materiałów zleceniobiorcy w Obwodzie Dróg Państwowych w Rawiczu oraz drożniczo-groszowe Gronowo, pow. Leszno i Dąbrowka, pow. Rawicz.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji w sprawie przetargu (zapoznać się z kosztorysami) udzieli Dział Techniczny REDP — Leszno, codziennie wg odz. 10 do 14.

Pod powyższym adresem należy również składać oferty zalakowane w kopertach z napisem „Przetarg na roboty budowlane“.

Termin składania ofert upływa po 15 dniach od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 5 kwietnia 1968 r. o godz. 10 w REDP — Leszno.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2020

Dnia 29 marca 1968 r. o godz. 13 w Kiekrzu, powiat poznański przy ul. Kretel nr 13 odbędzie się I LICYTACJA JEDNEGO SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa“ nr rej. PM 78-40 — oszacowanego na sumę 36.000 — zł, a należącego do ob. Fryderyka Hildebrandta, zam. Kiekrz, Kreta 13.

Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania rew. IV

HYDROBUDOWA 7 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno- Inżynieryjnego

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE SIEDZIBY

NOWY ADRES BRZMI:

Poznań, ul. Sienkiewicza nr 22

TELEFON — Centrala: 456-31

TELEGRAF: Pewul Poznań

TELEX: 041319.

K1978

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu przy ulicy Dzierżyńskiego nr 236/98

ogłasza zapisy

dla absolwentów 8 klas szkoły podstawowej

W ZAWODACH:

1. mechanik pojazdów samochodowych
2. blacharz karoseryjny
3. mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych
4. mechanik zewnętrznej sieci komunalnej
5. elektryk
6. ogrodnik terenów zieleni
7. murarz
8. malarz
9. lakiernik
10. zdun
11. kamieniarz
12. dekarz — blacharz
13. stolarz budowlany
14. cieśla.

W ZAWODACH:

ogrodnik terenów zieleni, elektryk, malarz, mechanik wewnętrznej instalacji budowlanej, murarz, mechanik pojazdów samochodowych — SA PRZYJMUJĄCE RÓWNIEMIEŻ DZIEWCZĘTA. Absolwenci niektórych działów szkolenia będą mogli ukończyć kursy kierowniczych pojazdów samochodowych organizowane przy szkole.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

W I roku nauki od 150,— zł do 420,— zł
W II roku nauki od 320,— zł do 500,— zł
W III roku nauki od 640,— zł.

W drugim i trzecim roku nauki zawodu mogą uczniowie za dobre postępy w nauce i dobre zachowanie otrzymać premię w wysokości do 25 procent zarobku.

Po ukończeniu Zs. Szk. Zaw. uczniowie mogą kontynuować naukę w trzyletnim Technikum Przyzakładowym w specjalnościach: budownictwo ogólne, obróbka skrawaniem.

Nauka w Technikum odbywa się przez 4 dni w tygodniu w godzinach popołudniowych. Informacji udziela sekretariat — tel. 592-97. K1640

Praca

Uczeń tokarski potrzebny. Szlifownia cylindrowa. Poznań, ul. Pułaskiego 21. 18051g

Przyjmę stróżostwo. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa“ Grunwaldzka 79 dla 17940g.

Kwalifikowane krawcowe do szycia płaszczy dziecięcych z laminatu zaraz potrzebne. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 13070g.

Uczniów w zawodzie tokarza i ślusarza przyjmę. Warsztat Mechaniczny — Poznań, Naramowicka 70. 18133g

Dochodząca opiekunka do dzieci potrzebna. Właściciel: ul. Świt 30 m. 15 po godz. 16. 18148g

Malarzy samodzielnych i uczniów przyjmę. Mielżyńskiego 20 m. 9. 18153g

Uczniów przyjmę w zawodzie ślusarskim. Buchwald, Poznań — Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 18053g

Potrzebna dziewczyna i chłopak do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Junikowo, ul. Wołowska 29. 18904g

Pracownice młode przyjmę pralni. Adres wskazać „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domowa na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 17521g

Maszynopisanie uczyć. Marcinkowskiego 26 m. 26, I podwórko, I piętro. 17821g

Studentka udzieli korepetycji z chemii, matematyki, fizyki. Telefon 593-58. 12090g

Kupno

Kupię „Jawę“ 175 — 350 względnie MZ — 250, może być do remontu. Tel. 636-49 godz. 17—20. 18003g

Polskie znaczki pocztowe przed i powojenne kupię. Tel. 527-82 od godz. 12—15. 18172g

Sprzedaż

Pianino Schlitz sprzedam. Głowacka, Czerwonak, Słoneczna 2 m. 6 (nowe bloki) od 15. 18003g

Sprzedam pieska trzymiesięcznego foksteriera tricolora szorstkowłosego 7 rodowodem. Puszczykowo, ul. Dworcowa 75 I p. 18003g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 18225g

LoKale

Kupię mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, własnościowe. Wiadomości: telefon 670-876 lub oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 18010g

Nowy Tomyśl Mieszkańca dwupokojowe, kuchnia i wózek — w warunkach zamieszkania w Poznaniu lub innym mieście. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 18331g

2-pokojowego mieszkania z łazienką, c. o., poszukiwają ewentualnie we wsi. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 18042g.

Zamienię dwa pokoje po 12 m², kuchnia, wspólny korytarz, na pokój, kuchnię. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 18142g.

Starszy pan poszukuje małego pokoju — samodzielnego. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 17925g

Panna pracująca (zameldowanie tymczasowe) poszukuje pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 18097g.

Kupię pokój z kuchnią (lub kawalerkę wyłączone) albo duży pokój — cennie do 50 tys. zł. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 18119g.

ZAWIADAMIA SIĘ
ODBIORCÓW GAZU PLYNNEGO
że Wielkopolskie Okręgowe Zakłady
Gazownictwa — Oddział w Koninie
ZOSTAŁ PRZENIESIONY
z pl. Górnik 4,
na ul. Nadrzeczną
(Stary Konin) — tel. 276, wewn. 8.
W2040

SREBRO
PO ZNACZNIE
PODWYŻSZONYCH
CENACH
SKUPUJĄ SKLEPY
PHD
»Jubiler«
Wartość oceniają
rzeczoznawcy wg
cenników
państwowych
K1856

loKale
Przyjmę w pokoju, Lu-
boń 1, Chopina 25. 180603
Zamienię pokój z kuch-
nią, c. o. Elbląg — cen-
trum, duże na mieszka-
nie Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18120g.
3 pokoje, kuchnia z wy-
godami, c. o., telefon, w
nowym budownictwie w
Szczecinie zamienię na
2 pokoje z kuchnią, z te-
lefonem w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18151g.
Zamienię pokój z kuch-
nią, łazienką, c. o., po-
wierzchni 40 m², I piętro,
na 2 pokoje równorzę-
dne. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18341g.
Panów pracujących przy-
jmę na pokój (Górczyn).
Szubińska 16. 17915m

W dniu 19 marca br. zmarł były pracownik
Instytutu
JAN BORUSZAK
Pamięć o Nim z racji ofiarnej i rzetelnej
pracy, jaką świadczył Instytutowi, pozostanie
na zawsze wśród nas.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 marca br. na
Górczynie, o godz. 10.50.

INSTYTUT PRZEMYSŁU
WŁOKNIŹYKÓW W POZNANIU
K2132
Dnia 17 marca 1968 r. zmarła w wieku 97 lat,
nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.

FRANCISZKA KWIATKOWSKA
z domu PAUTRAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Jarocin, Berlin 19249g

W dniu 18 marca 1968 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., moja najdroższa i najtroskliwsza
matka
HELENA GRONOSTAJ
z domu TAMBORSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
19234g

Dnia 19 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa matka, teściowa,
babcia i prababcia, przeżywszy 77 lat, sp.
MARIA CYGALSKA
z domu SPEDOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm.
o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ WRAZ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Żupańska 19 m. 11 19280g

Dnia 18 marca 1968 r. zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa siostra
i ciocia, przeżywszy lat 60, sp.
ZOFIA ANTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kramarska 15 m. 8 19220g

Dnia 19 marca 1968 r. zmarł po długich cier-
pieniach, przeżywszy lat 73, opatrzony Sakra-
mentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroż-
szy ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier, sp.
JAN BORUSZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYN, WNUKI I RODZINA
Poznań, Roosevelta 13, Bosa 21 19253g

Dnia 19 marca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 64, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż
inż KAZIMIERZ ZAMBRZYCKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
19244g

Redaguje Kolegium: Marian Fleislerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka „Ruchu” i Poczta. Druk: Zakłady
Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-3

WYSOKA WYGRANA lub
SAMOCHOÓD
marki „Zastava” —
to Twoja szansa w
„KOZIOŁKACH”
K2092
Pracownicy poszukiwani
Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul.
Wojskowa 5 — zaangażuje na kolonie leśne
— INTENDENTA I POMOCE KUCHENNE. K2005

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz
— 2 MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzial-
nych — wymagana znajomość prowadzenia ma-
gazyń materiałów budowlanych.
Kandydaci powinni posiadać wykształcenie średnie
lub zawodowe oraz odpowiedni staż pracy w wymie-
nionej branży.
Zgłoszenia przyjmuje Poznańska Spółdzielnia Spo-
żywców — Poznań, ul. Grunwaldzka 55 barak 6,
pokój 15. K1654
Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych w Owińskach
pow. Poznań przyjmie do pracy zaraz
— OGRODNIKA względnie POMOC OGRODNIKA. 17837g

Chłodnia Składowa w Poznaniu przyjmie zaraz:
— INŻYNIERA BUDOWNICTWA — z uprawnieniami
lub EKONOMISTĘ — do prowadzenia poważ-
nej inwestycji;
— INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA — o
specjalności energetycznej (najchętniej chłod-
nictwo).
Warunki pracy i płacy do omówienia.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Chłodni Składo-
wej w Poznaniu, ul. Druskenicka 1/3, tel. 460-91/93
wewn. 17. K2060

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ko-
sorzynie Wlkp., pow. Środa — zatrudni zaraz w no-
wo powstałym punkcie usługowym napraw radio
i telewizji, w tym napraw gwarancyjnych i przed-
sprzedażnych
— 1 TECHNIKA RADIO — TELEWIZYJNEGO.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Przyjmujemy zgłoszenia wyłącznie osobiście. W1972

Wykonuję kurtki, płasz-
cze, peleryny z ortolionu,
biustoniosy, sukienki do
komunii oraz plandoki z
własnych i powierzonych
materiałów. Termin 7 dni.
Tel. 642-76. 17572g
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 17694g

Czyszczenie i dezynfek-
cja pierza na poczekaniu.
Poznań, Małeckiego 34. 18128g
Warsztat ślusarski St. Ma-
tuszewski wykonuje parki-
ny, siatki, bramy —
obecnie Poznań, ul. Ostró-
wek 10, Śródką. 18795g

Matrymonialne
Rozwiedziona, wykształ-
cona, pozna panią do
lat 30. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
18124g.
Przedsiębiorca prywatny
— pozna panią, posiadającą
lokal warsztatowy, dom,
lub gotówkę. Cel matrymo-
nialny. Oferty — „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 424p.

Dnia 14 marca 1968 r. zginął śmiercią tragiczną,
w 13 roku życia, mój ukochany syn, nasz
najdroższy brat, wnuczek, siostrzeniec i ku-
zyn, sp.
RYSZARD NOWAK
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek,
dnia 22 bm. o godz. 7 w kościele przy Ry-
nku Wildeckim.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o go-
dzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
MATKA, SIOSTRY, BABCIA I RODZINA
Poznań, ul. Sikorskiego 32 19292g

W dniu 19 marca 1968 r. zmarła nagle, nama-
szczona Olejami św., moja najdroższa żona,
matka, teściowa, babcia i prababcia sp.
JADWIGA FRANKOWSKA
z domu KRIEGER
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blu-
szczerwaj.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA oraz WNUCZEK
Poznań, Manchester (Anglia) 19274g

Dnia 19 marca 1968 r. zmarła nagle, w 63 roku
życia, opatrzona Sakramentami św., moja ko-
chana żona, nasza ukochana mama, teściowa
i babcia, sp.
STANISŁAW FRĄCKOWIAK
z domu FLOREK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Zęgrzu,
o czym z wielkim smutkiem zawiadamia
MAŻ Z DZIECIAMI I WNUKAMI
Poznań — Szczepankowo, ul. Lwowska 5. 19266g

W dniu 19 marca 1968 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach, nasz długoletni pracownik
inż KAZIMIERZ ZAMBRZYCKI
kierownik Zespołu Problemowego
Branżowego Ośrodka Normowania i Organizacji
Pracy Oddział w Poznaniu.
W Zmarłym straciłszy cenionego kolegę i do-
brego fachowca.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY
DYREKCJA
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW
I MASZYN ROLNICZYCH
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. o godz.
11.55 na cmentarzu na Junikowie. K2131

Leszczyńscy kolejarze
strzelają najlepiej
Prowadzone od szeregu lat przez Ośrodek Wychowania Fizycznego
w Lesznie drużynowe międzyszkolowe mistrzostwa strzeleckie z
wieloletnią tradycją cieszą się coraz większą popularnością i zainteresowa-
niem. W bieżącym roku w mistrzostwach, które trwały kilka ty-
godni uczestniczyło 13 drużyn, składających się z czterech męż-
czyzn i jednej kobiety. Wśród wielu zespołów rutynowanych zna-
leżali się również nowicjusze, którzy spisali się całkiem nieźle. Ma-
my tu na myśli między innymi bardzo ambitną drużynę MHD, któ-
ra w dobrej stawce wywalczyła szóstą lokatę.

Jak było do przewidzenia, po-
trojny sukces odniosła drużyna
kolejarzy węzła Leszno. Kolejarze
zdobyli nie tylko tytuł drużyno-
wego mistrza, lecz również uzy-
skali dwa pierwsze miejsca w kla-
syfikacji indywidualnej, w kate-
gorii kobiet i mężczyzn.
Zwycięzcy występując w skia-
dzie: Ewa Adamkiewicz, Euge-
nusz Mikołajczak, Marcin Nowak,
Stanisław Płonka, Eligiusz Wój-
cik zanotowali na swoim koncie
5618 punktów (na 6500 możliwych).
Na drugim miejscu uplasowała
się reprezentacja Leszczyńskich Fa-
bryk Okuć Budowlanych (Zofia
Andrzejewska, Henryk Anders,

Henryk Misiak, Franciszek Fir-
lej, Jan Mądry I i Jan Mądry II
uzyskując 5450 punktów). Dalsze
miejsza zajęli:
3) Państwowa Komunikacja Sa-
mochodowa — 5171, 4) Państwowe
Zakłady Przem. Spirytusowego —
4855, 5) Fabryka Cukrów „Rywał” —
4855, 6) Miejski Handel Detalic-
ny — 4848, 7) Leszczyńskie Przed-
siębiorstwo Odzieżowe PT — 4829
8) Narodowy Bank Polski — 4743,
9) Rejon Eksploatacji Dróg Publicz-
nych — 4637, 10) Rolnicza Młecz-
nia Spółdzielcza — 4570. Ostatnie
13 miejsce, z ilością 3755 pkt., za-
jął zespół Prezydium Powiatowej
Rady Narodowej.
Indywidualnie wśród kobiet naj-
lepszą była Ewa Adamkiewicz
(PKP) — 1078 pkt., przed Zofią
Andrzejewską (LFOB) — 1068, 3) El-
żbieta Kurzawska (PZPS) — 1041,
4) Regina Bartkowiak (PKS) —
987, 5) Krystyna Bartkowiak (MHD)
935.
Wynikiem 1182 (na 1300 możli-
wych) triumfował Eugeniusz Mi-
kołajczak (PKP), II i III miejscem
podzielił się Henryk Anders
(LFOB) i Marcin Nowak (PKP) —
1139 punktów, przed 4) Eligiuszem
Wójcikiem (PKP) — 1121, 5) Je-
rzyszem Biernatem (PKS) — 1115 punk-
tów.
Nad sprawnym przebiegiem mi-
strzostw czuwał Edmund Łoż-
ewicz sędzia główny zawodów. (R)

Rekordowe zgłoszenia
do XXXIX
mistrzostw Polski
XXXIX pięciobojskie mistrzo-
stwa Polski, rozgrywane w roku
olimpijskim, zapowiadają się wy-
jątkowo interesującą. Przemawia
za tym m. in. duża lista zgłoszeń,
poszczególnych okręgów. Na rin-
gu ujrzymy seniorów z nastę-
pujących województw: Gdańsk — 11
zawodników, Warszawa — 16, Po-
znań — 15, Olsztyn 7, Kraków
— 11, Koszalin — 8, Szczecin — 7,
Zielona Góra — 11, Katowice — 11,
Bydgoszcz — 11, Wrocław — 14,
Białystok — 11, Kielce — 10 i Opo-
le — 11. Brak jeszcze zgłoszeń z
Lubina, Łodzi i Rzeszowa.
PZB zezwolił dodatkowo na
start kilku zawodników z różnych
okręgów, wyróżniających się umie-
jętnością. Na listach zgłoszeń,
które dotychczas wpłynęły na ręce
organizatorów mamy nazwiska
całej naszej czołówki.
Ta wielka impreza będzie dla
Poznania jubileuszowa, gdyż w
stolicy Wielkopolski odbędzie się
mistrzostwa po raz dziesiąty. Sie-
dem raz mistrzostwa odbywały
się w okresie międzywojennym
(pierwsze w 1924 r.) i dwa razy po
wojnie. (p)

Zagraniczni sędziowie
na mistrzostwach
Polski
Do organizatorów najbliższych
pięciobojskich mistrzostw Polski w
Poznaniu wpłynęły zgłoszenia po-
zostałych okręgów. Ponad 30 za-
wodników zgłosiły okręgowo zwią-
zki z Lublina, Łodzi i Rzeszowa.
Na ringu wystąpi więc ponad
200 zawodników. O ostatecznym
dopuszczeniu do walk pięcioborcy
zadecydują badania lekarskie, któ-
re przeprowadzone zostaną 30 bm.
Skład komisji sędziowskiej zosta-
nie powiększony o kilku arbitrow
zagranicznych. Do prowadzenia
walk w ringu i na punkty zapro-
szone dwóch sędziów włoskich i
czterech z krajów demokratycznych
ludowych, których nazwiska nie są
jeszcze znane. (p)

W Adelaidzie odbył się bieg na
3000 m w którym startował rów-
nież sześciokrotny rekordzista
świata Rome Clark (Australia). Za-
jął on dopiero 3 miejsce, 18 me-
trów za zwycięzcą. Bieg wygrał
Amerykanin Tracy Smith — 7.55.0
przed Australijczykiem Kerry O.
Brienem, (PAP)

W dniu 19 marca 1968 r. zmarła, po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami
św., moja najukochańsza żona, ukochana mat-
ka, droga babunia, teściowa, siostra, ciocia
i kuzynka, przeżywszy 74 lata
z **BERGERÓW**
MARIANNA ŁAKOMA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Wyjazd autobusem spod domu żałoby o godz.
12.30. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA Z DZIECIAMI, ZIĘĆ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Szamarzewskiego 16 m. 13. 19282g

Dnia 19 marca 1968 r. zmarł
STANISŁAW KACZMAREK
członek, założyciel i długoletni pracownik
naszej Spółdzielni.
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika,
serdecznego i ofiarnego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Wi-
niarach.
Rodzinie Zmarłego
składamy
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY
Spółdzielni Inwalidów Niewdolnych
„SZCZOTKARZ” w Poznaniu 29/3/68

W dniu 18 marca 1968 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, wieloletni laborant Katedry
Chemii Nieorganicznej i Analitycznej Wydziału
Farmaceutycznego w Poznaniu, bardzo sumien-
ny współpracownik i lubiany kolega.
FLORIAN KĘDZIÓRA
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca 1968 r.
o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
PRACOWNICY KATEDRY I ZAKŁADU
CHEMII NIEORGANICZNEJ I ANALITYCZNEJ
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
K2110

Dnia 19 marca 1968 r. zmarła po krótkich cier-
pieniach
ZOFIA ANTKOWIAK
długoletni członek naszej Spółdzielni.
W Zmarłej straciłszy cenioną koleżankę
i oddaną pracowniczkę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY
Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Poznaniu
ul. Garbary 56 19239g

Dnia 19 marca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 64, opatrz-
ony Sakramentami św., mój najdroższy mąż
inż KAZIMIERZ ZAMBRZYCKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
19244g

Olimpia gra
na Gołecinie
W ramach najbliższej kolejki
spotkań o mistrzostwo II ligi pi-
lkiarskiej poznaliśmy kibice będą
mieli okazję oglądać występ ze-
społu Olimpii. Drużyna ta zmie-
rzy się w niedzielę o godz. 11.30
na stadionie na Gołecinie z zespó-
łem MKKS Gdynia. Przeciwnik
Olimpii zajmuje obecnie 11 miej-
sce w tabeli. MKKS Gdynia grał
w ostatnią niedzielę z Unią w Tar-
nowie gdzie zremisował 0:0. Jak
wynika ze sprawozdań prasow-
ych, piłkarze Gdyni poczynali
tam sobie bardzo dobrze a ich
bramkarz Janusz obronił nawet
dwa rzuty karne. Tak więc nie-
dzielne spotkanie na obcym tere-
nie, nie stoja na straconej pozy-
cji. Oby tylko napastnicy Kole-
jarzy strzelali lepiej niż w ostatnim
meczu z Lotnikiem. (S)

**Trzecia porażkę poniósł na za-
wodach w Aspen w Stanie Colora**
do, trzykrotny mistrz olimpijski
Francuz Jean Claude Killy. W
ostatniej konkurencji zawodów —
slalomie gigantycznym uplasował się
dopiero na 4 miejscu. Wygrał tę
konkurencję 21-letni Austriak R.
Tritscher.
W zaległym spotkaniu bokser-
skim o mistrzostwo II ligi BBTS
Bielsko zremisował z Gwardią
Łódź 9:9.

Gniezno otrzyma nową pływalnię
W Wielkopolsce mamy obecnie
cztery kryte pływalnie, dwie w
Poznaniu, po jednej w Kaliszu i
Ostrowie.
Z zamiarem pobudowania tak po-
trzebnego obiektu noszą się wła-
dze wielu powiatów w naszym wo-
jewództwie.
Najwcześniej oddana zostanie
przypuszczalnie kryta pływalnia
w Gostyniu, którą uytuowano w
okolicy stadionu.

Sukces polskich
luczników
Nowy piękny sukces odniosły
polskie luczniki. Zgodnie z ko-
munikatem Międzynarodowej Fe-
deracji Luczniczej (FITA) Polki
zwyyciężyły w korespondencyjnym
turnieju światowym zarówno w
konkurencji seniorów jak i junio-
rek.

W konkurencji seniorów pierw-
sze miejsce zajęła mistrzyni świata
Maria Maczyska — 1173 pkt.
W pierwszej dziesiątce znalazła
się także Polka, Hanna Brzezińska
która zajęła 7 miejsce —
1107 pkt. W klasyfikacji zespoło-
wej wygrała Polska przed W. Bry-
tanią i Węgrami.
Juniorów nasze były także bez-
konkurencyjne. Zwyciężyła Gra-
żyna Kotlarz z poznańskiego Sur-
my — 979 pkt. Dalsze miejsca za-
jęły: 5 — Kopania, 6 — Grabow-
ska, Zespołowo zwyciężyła Pol-
ska przed NRD i NRF. (O-p)

Ś. + p.
Dnia 19 marca 1968 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., nasz najdroższy syn, naj-
ukochańszy jedyny brat, wnuczek i siostrzeniec,
w 21 wiosnie życia
ANDRZEJ GIELNIK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
15.30 na cmentarzu paraf. w Krzyżownikach.
Strapieni
RODZICE, BRAT I RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 277 19235g

Dnia 19 marca 1968 r. zmarł w wieku 89 lat,
mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
ANTONI KOŹMIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
16.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczcu.
W smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI
Poznań, Nad Wierzbakiem 17. 19240g

Dnia 18 marca 1968 r. zmarła po krótkich cier-
pieniach
ZOFIA ANTKOWIAK
długoletni członek naszej Spółdzielni.
W Zmarłej straciłszy cenioną koleżankę
i oddaną pracowniczkę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY
Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Poznaniu
ul. Garbary 56 19239g

Dnia 19 marca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 64, opatrz-
ony Sakramentami św., mój najdroższy mąż
inż KAZIMIERZ ZAMBRZYCKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
19244g

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

MARZEC	Benedykta
21	
Czwartek	Słońce: 5.53—18.08

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura U”; NOWY — g. 15 i 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Dama Pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Mamzelle Nitouche”; MARCI-NEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Największe widowisko świata”; Polonia: „Przystanek autobusowy”; KOSCIAN: „Życie zamku”; NOWY TO MYŚL: „Rzeka Czerwona”; OBORNIKI: „Życie małżeńskie” cz. I „On” i cz. II „Ona”; SREM Kłobowice: „Czarny aksamit”; Słonko: „Kopciuszek w potrzasku”; SRODA: „Życie małżeńskie” cz. I „On” i cz. II „Ona”; SZAMOTULY: „Galia”; WAGROWIEC: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; WRZESNIA: „Ostatni Mohikanin”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna) 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (St. Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 90) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna) 27. „Motyw prahistyczny w malarstwie M. Chudoby-Wisniewskiej” — g. 13—19. Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Zb. Zielenackiego „W 23 rocznicę wyzwolenia Poznania” — g. 10—20. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. BWA (Stary Rynek) — „5-lecie Poznańskiego WAG-u” — Rzeźby J. Sarnowskiego z Zielonej Góry — g. 10—18 (do 31 bm.). Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Od melodii do melodii; 8.44 Konc. zyczeń; 9 Dł. kl. III i IV „Am-baje” słuch.; 9.20 Muz. operowa; 10 „Lalka” odc. 37 pow.; 10.20 Spiewają chóry studenckie; 10.50 Cykl. „Myśl poprawnie”; 11 Dla kl. „Historia kółka w płocie” słuch.; 11.30 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. III „Ciepłota — niezdarna” opow.; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze J. Kononowicza; 14.10 „W pierwszy dzień wiosny”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci starszych I. Cykl. „Z ówkiem i paletą” gawęda; 2. „Uśmiechnięty kompozytor”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. „Już wiosna kalendarzowa”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Z księgarskiej lapy”; 19.20 „Ośmiem godzin na dobie”; 19.35 Felieton muzyczny K. Stromenger; 20.40 Gra Ork. Tan. PR p. d. E. Czerwono; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Zespół Dziewiatka 22 „Ludzie i kontyenty”; 22.20 Graja ork. rozrywkowe i tan.; 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”; 1 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.00 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Reportaż pt. „Chłopiec wizje świata”; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35 Kronika kulturalna z Zielonej Góry; 9.50 Trzy tańce ludowe z Kujaw; 10 G. Faure — Suita „Dolly”; 10.20 „Liść kasztanu” — fragm. prozy; 10.40 Fr. Liszt — „Faust” — symf. w 3 obrazach wg Goethego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Dumania” opow.; 13.45 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa M. Rosińska-Skalarzewicz; 14.05 Gra Ork. Larrv Clinton’a; 14.15 Kalendarz kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z dziejów muzyki chóralnej; 15.20 Ork. i zesp. rozrywk.; 15.50 „W obiektyw nauki”; 17.10 „Polskie mel. rozrywk. w wyk. Pozn. 15-ki Radiowej”; 17.25 Przechadzki po Poznaniu — „Państwowa Filharmonia”; 17.50 And. ekonom.; 18.10 Felieton: „Tematy porzeczne nieaktualne”; 18.20 Gra i śpiewa Kwartet Wrośzowski; 18.30 Uniwersytet Radiowy — Cykl. „Myśliciel i jego era”; 18.45 Wyższy kurs i franc.; 19.05 „To co mamy najnowszego”; 19.35 Polscy solisci w repert. rozrywkowym; 19.51 Giuseppe Verdi — „Rigoletto” — opera w 3 aktach; 22.42 W rytmie tanecnym fraja ork. T. Heartha i E. Rosca; 23.15 „Przedświdy i nogady”; 23.25 Gra Ork. Tan. Max’a Greger’a.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Onedihet — czyli co kto lubi; 17.30 Mtv erckie; 17.40 Kronika polskiego big-beatu; 18 Ekspres-

Pożyteczne inicjatywy

Koła gospodyń wiejskich w działaniu

Pożyteczną działalność prowadzą koła gospodyń wiejskich na wsi gnieźnieńskiej. Przy pomocy Powiatowego Związku Kółek Rolniczych organizują m. in. kursy gotowania, racjonalnego żywienia. Ostatnio kursy takie odbyły się w Jankowie Dolnym i Skorzęcinie. W 64-godzinny program przewidziano gotowanie, pieczenie oraz przyrządzanie zimnych potraw garmazeryjnych. W Zdzichowej, Karsowie, Lulkuwie i Dębicy odbyły się natomiast 32-godzinne kursy garmazeryjne. Cieszą się one stuprocentową frekwencją członkiń KGW.

Ponieważ rozpoczął się sezon wychowu piskląt, Koło Gospodyń Wiejskich w Zdzichowej wspólnie z Zakładem Wylęgu Drobni w Gnieźnie zorganizowało wzorcowy pokaz wykarmiania piskląt połączony z kursem. 800 piskląt z gnieźnieńskiego zakładu ulokowano w kurniku Kazimierza Kowalowej, która pod okiem instruktora drobiarskiego, Hen-

ryka Kasperka wykarmiła kurczęta według najnowszych metod żywienia. Podstawowe urządzenia, jak: elektryczna kłokwa, żarówki wydzielające promienie podczerwone, naczynia do pojenia i wykarmiania piskląt oraz paszę dostarczył Zakład Wylęgu Drobni w Gnieźnie. Po 8 dniach nauki, gospodynie w Zdzichowej zakupiły te kurczęta.

Na zakończenie kursu i pokaz, przewodnicząca KGW w Zdzichowej Kazimiera Sypniewska wręczyła K. Kowalowej upominek za współudział w tym udanym kursie i pokazie. Jest to inicjatywa godna naśladowania przez inne koła (jel)

Plac zabaw dla wrzesińskich maluchów

Września należy do najprężniej rozwijających się stolic powiatów w naszym województwie. Skutki tego rozwoju są różnorodne i stwarzają czasami ojcom miasta nieprze widziane kłopoty. Do takich należy... spora gromadka najmłodszych obywateli Wrześni, które niestety nie mają dotychczas w pełni własnego kąta do zabaw.

Ale i na to znaleziono sposób. Już niedługo w parku przy Szkole Tysiąclecia powstanie centralny plac zabaw dla dzieci. Koszt tego przedsięwzięcia — około 700 000 zł. Przynajmniej połowę prac wykonają wrześnianie w czynnie społecznym. (ad)

Biblioteki

w Wągrowieckiem

Coraz więcej i lepiej wyposażone

W wyniku współzawodnictwa rad narodowych gromad i małych miast w zakresie organizowania i wyposażenia bibliotek i punktów bibliotecznych w latach 1966—67 uzyskano w powiecie wągrowieckim 1 232 438 zł na zadeklarowaną sumę 726 000 zł.

Efektom tego jest rozpoczęcie budowy Miejskiej Biblioteki w Skokach, w której znajduje pomieszczenie wypożyczalni, czytelnia, pokój samostanowienny i magazyn. W Łeknie przeniesiono bibliotekę do nowo wybudowanego lokalu, uzyskując również lokal na czytelnia, a biblioteki w Panigrodzu i Łęgowie przeniesiono do nowych lokali. Nadto uzyskano trzy nowe lokale na czytelnia przy bibliotekach w Łeknie, Łęgowie i Mokronosach. Trzydzieści punktów bibliotecznych przeniesiono z mieszkań prywatnych do świetlic i klubów. Zostały one odpowiednio wyposażone. W osmiu bibliotekach utworzono 5 punktów telewizyjno-bibliotecznych. Na zakup książek wydatkowano 134 634 zł.

We wsiach Pawłowo-Zońskie i Panigródz rozpoczęto budowę wiejskich domów kultury, w których znajdują pomieszczenia biblioteki gromadzkie wraz z czytelniami. W budującej się siedzibie gromadzkiej rady narodowej w Wapnie przeznaczają się dwa lokale dla biblioteki gromadzkiej. (kdw)

sem przez świat; 18.05 Krasnoludki są na świecie; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — B. Cellini; 19.15 „Ocean piosenek”; 19.40 New Veudeville Band; 20 Dno bieszczańskiego morza — rep.; 20.15 Pod szafirową igłą; 20.40 Albośmy to jacy tacy; 20.55 David, Jonathan i „Michelle”; 21.10 Korespondencja rytmiczna z Bratysławy; 21.30 Na estradzie H. Skarżanka; 21.50 Opera Gershwin’a „Porgy and Bess”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. „Herb Alpert’s Tijuana Brass”; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo” — odc. 11; 22.43 Preludia i fugi z I zeszytu Das Wohltemperierte Klavier J. S. Pacha; 23 Górskie krajobrazy — B. Ostromecki i K. Szella; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Nicoletta.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Historia kl. VIII — „Tragiczny wrze-

Sytuacja na rynku pracy

Nadal nadwyżka niewykwalifikowanych kobiet

W końcu lutego, w wydziałach zatrudnienia przydzieliły rad narodowych województwa poznańskiego (bez Poznania) za rejestrowanych było 4 954 osoby poszukujące pracy. Najwięcej było ich w powiatach: tureckim — 757, kaliskim — 470, konińskim — 357, ostrowskim — 354, w Pile — 252, w kolskim 250 i gnieźnieńskim — 226.

W tym samym czasie wydziały zatrudnienia rejestrowały 5060 wolnych miejsc pracy w zakładach i instytucjach. Jednak te wolne miejsca pracy na ogół nie pokrywały się terenowo ani też pod względem pożądaných kwalifikacji z rozmieszczeniem i kwalifikacjami poszukujących pracy. Wśród poszukujących pracy duży odsetek stanowią bowiem kobiety, nie posiadające żadnego określonego zawodu. (pch)

odpowiadamy

Gabriela B. pow. N. Tomysł — Podajemy adresy: ZS Handlowa Poznań, ul. Śniadeckich 54/58. (859)

Janina Chran, Smigiel — Miesięczny abonament radiowy, ulgowy, wynosi 15 zł. (905)

Janina z Gniezna — List Pani przekazujemy do ZBoWiD-u. Stamtąd też należy oczekiwać od powiad. (488)

Stanisław z kościńskiego — Zelazka turystyczne, znajdujące się w handlu, były importowane z NRD. Krajowa produkcja wspomnianych żelazek z termoregulatorami jest w przygotowaniu i ukazać się na rynku w sezonie turystyczno-wczasowym. (464)

Janusz M. Września — Wydział Zaocznego przy Technikum Łączności w Poznaniu przyjmuje kandydatów na semestr wiosenny i to w specjalności: telekomunikacji, teletransmisji, radia i eksploatacji pocztowej. Nauka trwa 5 lat i kończy się egzaminem dojrzałości. (672)

Zmartwiona Stenia z Szamotuł — Plamę z atramentu ze stołu po liturowanego najlepiej zmyć solą szczywkową. Po wyschnięciu śladu trzeba przetrzeć drobnoziarnistym papierem ściernym, dalej po malować farbą pod kolor, a po wyschnięciu nałożyć politurę i wypolerować. (801)

śień”; 11.55—12.30 — Język polski kl. XI — „Tuwim — Broniewska — Majakowski”; 12.45 — Politechnika TV — Geometria wykresna I rok. „Powierzchnie walcowe i stożkowe”; 12.55 — Politechnika TV — „Wytrzymałość materiałów” II rok. „Momenty bezwładności figur płaskich”; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Pił pazu”; — TV film polski z serii „Cztery pancerni i pies”; 17.55 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” — w programie film „Rycerz Zawierucha”; 18.50 — „Poligon” — TV Przegląd Wojskowy; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Pod znakiem jakości”; 20.40 — „Morderca ukrwa twarz” — fab. film CSRS; 22.10 — „Prawdy Polaków” — rep. filmowy; 22.40 — Dziennik; 23 — Politechnika (powt.).

PIĄTEK: 9.55 — Dla kl. licealnych — magazyn aktualności, 10.30 — „O czymś innym” — film fab. prod. CSRS; 11.55—12.25 Wycho-

Z bronią nie ma żartów

W ub. roku Sąd Powiatowy w Turku skazał za kłusownictwo Czesława W. na 8 miesięcy więzienia (z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata) i 1000 zł grzywny. Podczas śledztwa i na rozprawie wyszło na jaw, że oskarżony polując na bażanty posługiwał się bronią myśliwską, której legalnym właścicielem był myśliwy Bernard A. (posiadał od odpowiednio zezwolenie organów MO).

Nie dawał broni Czesławowi W., zabrał ją bez jego wiedzy i zgody tłumaczył się myśliwy. Takie usprawiedliwienie jest właściwie równoznaczne z samooskarżeniem. Właściciel broni palnej musi sobie przecież zdawać sprawę z tego, że przechowywanie tej broni w sposób umożliwiający samowolne jej wypożyczenie grozi tragicznymi skutkami. Jest to stwierdzenie nie podlegające dyskusji. Dlatego też niepokoi fakt, że raz po raz Komenda Wojewódzka MO otrzymuje meldunki o kradzieży broni myśliwskiej i to w okolicznościach, które świadczą o lekkomyślności myśliwych — członków Polskiego Związku Łowieckiego.

W listopadzie ub. roku Ryszard K. w pobliżu Raduchowa (pow. Ostrow) zostawił samochód, w którym znajdowała się dubeltówka, i udał się na grzybobranie. Po powrocie stwierdził brak broni. Złodziei wykorzystał fakt, że myśliwy zapomniał podnieść szybę w drzwiach pojazdu (drzwi były zamknięte na klucz).

Inny przykład z powiatu tureckiego. W listopadzie ub. roku myśliwi Edward A. i Józef R. wrócili z polowania autobusem. Opuszczając go zostawili na siedzeniu swoje dubeltówki. Tylko jedną udało się odnaleźć; druga do tej pory znajduje się w niepowołanych do tego rękach. Dziecka? Kłusownika? Przestępcę planującego napad rabunkowy?

Interes publiczny wymaga, by każdy właściciel legalnie posiadanej broni palnej nie tylko dbał o jej właściwe zabezpieczenie, ale również, by umiał się z nią obchodzić zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym. Niestety, w praktyce czasami bywa inaczej.

W Niesuszu (pow. Konin) myśliwy Tadeusz K. w obrębie zabudowań mieszkalnych zorganizował

polowanie na koguta i zabił go. W powiecie kaliskim członek PZŁ wdał się w spór z kobietą i zagroził, że zastrzeli jej psa. Kiedy zwierzę zaatakowało psa myśliwego, ten ostatni trzy razy strzelił. Groźbę spełnił, chociaż w pobliżu znajdowali się ludzie (fakt, że nie byli oni na linii strzału nie usprawiedliwia tego karalnego wybuchu). Zresztą samo zastrzelenie psa z zemsty trudno pogodzić z zasadami etyki łowieckiej.

Najsmutniejsze jednak, że ofiarami nieostrożności myśliwych raz po raz padają ludzie. Oto w maju 1967 roku Kazimierz K. polując w lasach powiatu szamotulskiego postrzelił trzy osoby płynące łódką po jeziorze. W czerwcu tegoż roku w powiecie Wągrowie Aljozy P. w trakcie polowania na dziki z odległości 30 m strzelił do Aleksandra M. i trafił go w brzuch. We wrześniu 1967 roku w Cukrowni Gostawice (pow. Konin) Władysław J. został ugodzony w twarz strzałami przez Stanisława R. strzelającego do podrywającego się stada kuropat.

Oczywiście nie jest to pełna lista ubiegłorocznych wypadków. Nawiasem mówiąc, oficjalna lista chyba dość znacznie odbiega od rzeczywistości. Do wysunięcia takiej tezy upoważnia fakt, że o niektórych wypadkach MO dowiaduje się z opóźnieniem i to nie od myśliwych. Stąd uzasadnione podejrzenie, że część wypadków prześlizgnęła się — i to wówczas jeśli myśliwy postrzelił myśliwego — zostaje po prostu zatuszowana. W imię źle pojętej śródowności wej solidarności. By nie być gołosłownym:

W pobliżu miejscowości Nowa Wieś (pow. Krotoszyń) polowali na kuropaty Jan J. i Antoni P. Towarzyszyła im zabrana przez Antoniego P. jego córka licząca 12 lat (!). Dziewczynka została trafiona ładunkiem struty wystrzelonego z broni J. i doznała poważnych obrażeń. Zaden z myśliwych nie uznał jednak za stosowne zawiadomić Milicji o wypadku. Zrobił to dopiero szpital 5 września ub. roku (wypadek nastąpił 3 września).

Przedstawione przykłady świadczą, że do szeregów PZŁ trafiają jeszcze ludzie nieodpowiedni, których postępowanie stanowi antypropagandę łowiectwa. Tym samym narażają oni na szwank dobre imię ogółu.

Ze Środy Wlkp.

Kultura dla młodych

Czy w średniej wielkości mieście powiatowym można się, nie tylko od święta, zajmować sprawami kultury? W Środzie Wielkopolskiej twierdzą, że tak. Jako dowód przytaczają nieźle działający Dom Kultury, wykorzystywany na różne prelekcje i odczyty klub przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej; jest jeszcze

Z Grodziska

Szklanka gorącego mleka

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Grodzisku mimo trudności lokalowych, sprawnie zorganizowała akcję dożywiania. Ponad 60 uczniów i 20 nauczycieli korzysta codziennie ze szklanki gorącego mleka. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Grodzisku udościępnia szkołę przygotowane mleko pełne. Życiodajny napój rozdziela codziennie przedstawicielki Komitetu Rodzicielskiego.

Akcja dożywiania ma szczególne znaczenie dla grodziskiego liceum z powodu dużej liczby uczniów dojeżdżających do szkoły (ponad 120 osób). (bm)

PSS-owska kawiarnia i jedno kino.

W Powiatowym Domu Kultury oprócz dużej sali na 250 miejsc i salki na piętrze na 70 — 80 miejsc jest również kawiarnia. Salka klubowa przy Prezydium PRN pomieszczenia jednorazowo około 150 słuchaczy. Zgoda, iż nie liczba przybytków kultury, świadczy o jej poziomie, mówią o tym zresztą efekty. W Środzie jednak młodzież szkolna i pracująca liczy ponad 4 000 osób. Tej części społeczeństwa kultura w najszerszym tego słowa znaczeniu jest najbardziej potrzebna. Dla tego zapewne przede wszystkim młodzi powitają z radością informację o remoncie i modernizacji PDK, w których wyniku powiększona zostanie oraz wyposażona w prawdziwą scenę sala widowiskowa. Oby to stało się początkiem rozbudowy kulturalnych placówek miasta Środy. (ad)

Borowskie odmiany wędrują w świat

Gospodarstwo Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Borowie pow. Kościan jest w pełni przygotowane do tegorocznych prac wiosennych. W bieżącym roku po wieloletnich doświadczeniach na polach borowskich wysiana zostanie na skalę produkcyjną, nowa odmiana rzepaku, charakteryzująca się zmniejszoną zawartością kwasu erukowego. Fakt ten wpłynie korzystnie na jakość margaryny produkowanej na tłuszczach rzepakowych. Nowa odmiana zajmie 14 procent arealu przeznaczanego na siew rzepaku.

Gospodarstwo w Borowie ma poważne zasługi i osiągnięcia w wypracowaniu nowych odmian i wprowadzeniu ich do produkcji. W bieżącym roku do pełnej produkcji dopuszczono też ulepszoną odmianę słonecznika borowskiego, oraz groch KM żółty — borowski. (za)

lu myśliwych, wśród których przecież przytłaczająca przewaga mają ludzie skrupulatnie przestrzegający przepisów łowieckich.

Trzeba przyznać, że zarówno Wojewódzka Rada Łowiecka w Poznaniu jak i Wojewódzka Komenda MO energicznie zmierzają do wyeliminowania niewłaściwych jednostek z szeregow PZŁ. Np. sporo myśliwych, którzy wskutek niewłaściwego zabezpieczenia broni, umożliwili jej kradzież, musieli się pożegnać z zezwoleniem na posiadanie broni.

Wydaje się jednak, że większą niż dotychczas uwagę winno się zwrócić na zagadnienie związane z selekcją kandydatów na członków PZŁ. Zresztą obowiązujący w tym zakresie system naszym zdaniem nie jest doskonały. Trudno się np. zgodzić z tym, że od kandydata nie wymaga się, by poddał się specjalistycznym badaniom lekarskim (m. in. psychiatrycznym). Bo przecież świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza ogólnego, czy internistę, nie daje nam pełnej odpowiedzi na pytanie, czy kandydat na myśliwego posiada odpowiednio predyspozycje psychofizyczne. Działanie w tej dziedzinie na intuicję może prowadzić do takich następstw, że myśliwy z odległości 30 metrów nie odróżni człowieka od dzika.

MICHAŁ LUCZAK

Budowlanych zaskoczyła zima?

I znowu zima zaskoczyła budowlanych. Tym razem swą łagodnością. W styczniu i lutym spodziewali się mrozów, a tymczasem... można było kopać, betonować, murować. Nie mniej 8 przedsiębiorstw budowlanych: w Pile, Koninie, Lesznie, Ostrowie (przemysłowa), Wrześni (rolnicze), Szczytnie (rolnicze) — nie wykonało swych zadań. Ekipy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — także nie. Łączne zaległości tych przedsiębiorstw i ekip sięgają 6 mln zł. Nie są to wprawdzie zaległości duże, lecz co najmniej zastanawiające. Bo pogoda przecież sprzyjała... (pch)

Z Szamotuł

Wymiana wystaw

Powiatowy Dom Kultury w Szamotułach prowadzi szeroką wymianę wystaw fotograficznych z całym krajem. Ostatnio otwarto wystawę Średniego Towarzystwa Fotograficznego w sali widowiskowej PDK, na której autorzy: J. Owsinski, R. Rębisz, H. Łukasiewicz, B. Doroszevska i E. Czerniaga przedstawiają w 40 pracach swoje rodzinne miasto. (mr)



NA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

CZEMPIN. Piękną akcją składkę pieniężną na Pomnik — Centrum Zdrowia Dziecka poparł ostatnio samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Czempiniu (pow. Kościan). W wyniku uchwaly podjętej przez uczniowski aktyw zebrano 700 zł, które przekazano na konto budowy Pomnika.

DAR DZIAŁKOWOCY

SZAMOTULY. Szamotulscy działkowcy zrzeszeni w kole „Samorządowców” wykonali w czynnie społecznym prace wartości 90 000 zł oraz przekazali 500 zł na budowę Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka. „Samorządowców” wystosował apel do wszystkich działkowców w pow. szamotulskim o włączenie się do akcji budowy Pomnika. (mr)

KONKURSY PIOSENEK: RADZIECKIEJ I ŻOŁNIERSKIEJ

NOWY TOMYŚL. W konkursie piosenek radzieckiej, który odbył się w Nowym Tomyslu I miejsce zdobyły uczennice I klasy miejscowego liceum ogólnokształcącego duet: Tabor i Koch.

W powiatowym przeglądzie uczestników Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Żołnierskiej do eliminacji wojewódzkich zakwalifikował się Dziewięcący Chór Liceum Ogólnokształcącego w Grodzisku pod dyktando Walerii Milczyńskiej. (bm)